Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX SOBOTA 21 LISTOPADA 1953 R NR 278 (2735)

Na powitanie II Zjazdu PZPR na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy

STAWAJCIE WSZYSCY

DO WIELKIEGO OGÓLNONARODOWEGO CZYNU PRZEDZJAZDOWEGO

Niech stanie się on nowym źródłem siły i jedności naszego narodu w walce o Pokój i Plan Sześcioletni

Apel załóg fabryk, kopalń i hut inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego DO WSZYSTKICH LUDZI PRACY

UCZESTNICY narady aktywu związkowego Warszawy i innych województw dla omówienia zadań produkcyjnych w związku z wytycznymi IX Plenum KC PZPR — przedstawiciele załóg fabryk, kopalń i hut — inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego, uchwalili następujący apel do ludzi pracy całej Polski.

Do robotników, chłopów pracujących i inteligencji, do pracowników wszystkich dziedzin gospodarki, nauki i kultury!

TOWARZYSZE!

ZBLIŻA się II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — oczekuje go polska klasa robotnicza, oczekuje go cały lud pracujący Polski.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza od pierwszej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego — przez 5 lat — wierna woli i najżywotniejszym interesom ludu pracującego, kontynuując najpiękniejsze tradycje bohaterskiej polskiej klasy robotniczej, prowadziła nasz kraj po drodze wielkiego budownictwa socjalistycznego.

Pod kierownictwem PZPR, wcielając w życie wytyczne Planu 6-letniego, zbudowaliśmy silny przemysłowy fundament socjalistycznej gospodarki narodowej, pomnożyliśmy zasoby i trwały majątek naszego kraju — stworzyliśmy podstawy siły naszego ludowego państwa.

Pod kierownictwem PZPR, dzięki niezłomnej przyjaźni i braterstwu z narodami ZSRR, utrwaliliśmy wolność i bezpieczeństwo Ojczyzny, osiągnęliśmy wielkie postępy we wszystkich dziedzinach życia ludzi pracy — rozwinęliśmy oświatę i kulturę, podnieśliśmy zdrowotność narodu.

Idąc drogą wytkniętą przez PZPR, polski lud pracujący ustanowił wielką kartę praw i zdobyczy społecznych — Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zajął godne miejsce w potężnym obozie socjalizmu i demokracji, który broni nieugięcie pokoju ludzkości i wolności narodów przed zbrodniczymi zakusami amerykańsko - hitlerowskich podżegaczy wojennych.

Pod kierownictwem PZPR kraj nasz w oparciu o swe dotychczasowe osiągnięcia przystępuje do przyśpieszenia wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

IX Plenum KC PZPR wytyczyło przed nami jasną drogę walki:

o dalszy rozwój przemysłu polskiego,

o wydatne podniesienie produkcji rolniczej,

o znaczne rozszerzenie wytwórczości przedmiotów powszechnego użytku,

o rozszerzenie budownictwa mieszkaniowego i socjalno-kulturalnego,

o wzrost dochodów ludności pracującej miast i wsi przez stopniową obniżkę cen, przez wzrost płac realnych, przez wzrost towarowej produkcji rolnej w gospodarstwach chłopskich,

o coraz lepsze zaspokajanie materialnych i kulturalnych potrzeb człowieka pracy.

Częściowa obniżka cen, która powiększyła siłę nabywczą ludności o około 5 miliardów 400 milionów złotych — to świadectwo wytrwałego dążenia rządu ludowego do wykorzystania osiągnięć naszej gospodarki narodowej w celu stopniowego polepszania dobrobytu ludności.

Przed wszystkimi ludźmi pracy w mieście i na wsi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza otworzyła jasną i bliską perspektywę osiągnięcia lepszego, dostatniejszego, bardziej kulturalnego życia.

Naszą sprawą i naszą wolą jest nieugięcie wcielać w życie wskazania naszej partii — wywalczyć i wypracować szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

Odpowiedzmy na wezwanie partii, na wielkie i sprawiedliwe jej hasła nowym, ofiarnym wysiłkiem pokojowej twórczej pracy.

Nasze załogi podejmują zaszczytną inicjatywę apelu do całego ludu pracującego, apelu na który niewątpliwie odezwą się miliony patriotów i budowniczych lepszego jutra Polski.

Niech we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, nauki i kultury rozwinie się potężny

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

12-tysięczna SHL-ka zakończyła wczoraj roczny plan produkcji — ale WFM wyprodukuje jeszcze 1.700 motocykli

PRZED dwoma dniami w Warszawskiej Fabryce Motocykli zszedł z taśmy montażowej 12-tysięczny w br. motocykl SHL-125, ostatni z ilości przewidzianej w rocznym planie produkcji. W dn. 19 bm. załoga tej fabryki zameldowała o pełnym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego pod względem asortymentu.

DO końca br. załoga WFM wyprodukować ma dodatkowo 1.700 motocykli. Na odniesiony przez WFM sukces złożyła się przede wszystkim rytmiczna praca załóg wszystkich działów produkcyjnych, zrealizowanie zobowiązań długookresowych na 26 dni przed terminem oraz udział we współzawodnictwie prawie 100 proc. załogi.

* * *

STOCZNIA im. Komuny Paryskiej w Gdyni zameldowała o wykonaniu rocznego globalnego planu produkcji na półtora miesiąca przed terminem.

Przedterminowe wykonanie planu jest w dużym stopniu wynikiem bojowej postawy załóg poszczególnych wydziałów.

Dziś 6 stron

134-letnia Józefa Starkiewicz spod Garwolina czuje się jak gdyby miała osiemnaście lat

„Kurier" z wizytą u najstarszej Polki

WE wsi Miastków Stary (pow. garwoliński) mieszka 134-letnia Józefa Stankiewicz. Nikt nie pamięta kiedy tu przybyła, a starzy ludzie twierdzą, że 60 lat temu wyglądała tak samo jak dziś.

NAJSTARSZĄ kobietę w Polsce odwiedził warszawski przedstawiciel „Kuriera", który tak oto opisuje tę wizytę:

ZASTAJEMY ją w kuchni. Krząta się żwawo i aczkolwiek nie bez trudu, zdejmuje z paleniska garnek ugotowanych ziemniaków.

— To ja jestem Józefa Stankiewicz. A panowie co chcieli?

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

UCHWAŁY IX Plenum KC PZPR wskazały naszej wsi jasne i bliskie perspektywy dalszego podnoszenia dobrobytu chłopów pracujących indywidualnie i chłopów zrzeszonych w spółdzielniach.

Warunkiem wykonania zadań postawionych przez IX Plenum jest m. in. całkowite i terminowe wywiązanie się z planowych odstaw. Rozumiejąc doniosłość wykonania tych zadań chłopi gospodarujący indywidualnie i członkowie spółdzielni produkcyjnych odstawiają na punkty pozostałą jeszcze do oddania ilość zboża.

Na zdjęciu: Członek spółdzielni produkcyjnej Perczewo (pow. Pyrzyce) Stanisław Całk przywiózł na punkt skupu w Lipianach ostatnią partię zboża. Spółdzielnia wykonała plan odstaw.

Co zrobiły i co będą robiły OZR-y Min. Żeglugi

W SZCZECINIE odbyła się narada przedstawicieli przedsiębiorstw Ministerstwa Żeglugi, poświęcona działalności Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego tego resortu. Jak wynika ze sprawozdania i z dyskusji, OZR-y przy przedsiębiorstwach Ministerstwa Żeglugi w bież. roku znacznie rozszerzyły swoją działalność. Poważnie powiększyła się ilość prowadzonych przez OZR-y stołówek i lepiej pracuje 81 bufetów, 48 punktów usługowych, sklepów wielobranżowych a rolne gospodarstwa pomocnicze obejmują obszar blisko 2 tys. hektarów.

(DOKOŃCZENIE NA STR 5)

★ W POCZĄTKU listopada w środkowym biegu rzek Hunche w pobliżu Fuszuria (Chiny północno-wschodnie) rozpoczęto budowę olbrzymiego zbiornika wodnego — drugiej gigantycznej budowli tego typu w Chinach.

Zgon Józefa Niećki

Komunikat Rady Państwa

Rada Państwa zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 20 listopada 1953 r. o godz. 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł

Józef Niećko

członek Rady Państwa, zasłużony działacz społeczny, prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Rada Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

KOMUNIKAT NKW ZSL w związku ze zgonem Józefa Niećki

NACZELNY Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z głębokim bólem zawiadamia wszystkich członków stronnictwa, że dnia 20 listopada 1953 roku o godzinie 6 rano, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł w Warszawie, przeżywszy lat 62, Józef Niećko, prezes Rady Naczelnej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, członek Rady Państwa.

Odszedł od nas wierny syn ludu wiejskiego, gorący patriota, działacz wielkich zasług dla dobra Polski Ludowej, odznaczony orderem „Sztandar Pracy" I klasy.

Trumna ze zwłokami Józefa Niećki będzie wystawiona w gmachu Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej od soboty dnia 21 listopada br. godziny 17.

Komunikat o uroczystościach pogrzebowych będzie opublikowany oddzielnie.

NACZELNY
KOMITET WYKONAWCZY
ZJEDNOCZONEGO
STRONNICTWA LUDOWEGO

Tylko 52 punktów zabrakło naszym portowcom do zdobycia na własność trzeciego sztandaru przechodniego

WUBIEGŁĄ środę specjalna komisja ogłosiła wyniki współzawodnictwa pracy za III kwartał br., jakie już od kilku lat prowadzą między sobą załogi portów Gdyni — Gdańska i Szczecina. Tak się zawsze składało, że dotychczas zwyciężali w poszczególnych kwartałach portowcy szczecińscy, którzy ciągle podnoszą swoją wydajność pracy. Dowodem tego jest fakt, że zdobyli już na własność 2 sztandary przechodnie.

W TYM ROKU zwyciężyli w I i II kwartale. Obecnie zabrakło im tylko 52 punktów, aby zdobyć na własność trzeci sztandar przechodni.

PORTOWCY Gdyni — Gdańska w zakresie trymerki węgla uzyskali rekordowe wyniki. Przy przeładunkach węgla ich wskaźnik wydajności pracy wynosi 5,6 ton na roboczogodzinę, podczas gdy u nas tylko 4,35 ton. Również lepsze wyniki od nas uzyskali gdańszczanie w przeładunkach drobnicy.

PORTOWCY szczecińscy zwyciężyli natomiast w zakresie obniżki kosztów własnych, które zostały w III kwartale obniżone o 14,63 proc. Ich koledzy z trójmiasta obniżyli je tylko o 10,76 proc.

OGÓLNIE gdańszczanie zdobyli 1026 pkt., w tym 537 za wydajność pracy i 489 za obniżkę kosztów własnych, a portowcy szczecińscy — 974 pkt. — z czego 511 za obniżkę kosztów, a 463 za wydajność pracy.

„Odra" w Świnoujściu wykonała roczny plan

W 101,4 PROC. Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra" w Świnoujściu, wykonało roczny plan.

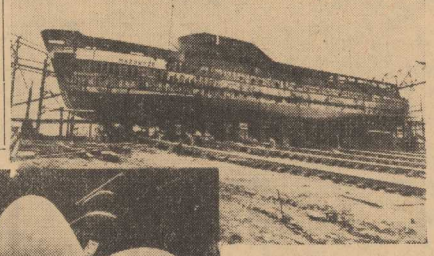

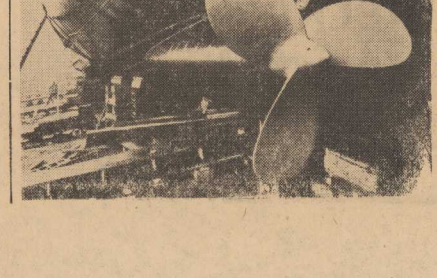

W RAMACH współpracy gospodarczej między krajami demokracji ludowej przemysł węgierski wykonuje zamówienia dla Polski.

6 listopada br. spuszczono na wodę w stoczni im. Gheorghiu - Dej w Budapeszcie statek „Mazowsze" wyprodukowany dla Polski.

Dolem fragment statku. Na pierwszym planie — śruba okrętowa.

Dzień Szczecina

JESTEM BEZPARTYJNY,

ale uznaję partię za swoją — powiedział Jan Bakin z Warszewa pod Szczecinem, chłop średniorolny, gdy zapytaliśmy go o jego zdanie po obniżce cen.

— Za słowami partii idą jej czyny — dodał. — Obniżka cen, to możność nabycia po tańszych cenach maszyn rolniczych, towarów przemysłowych i odzieży, a to jest wielką zachętą do pracy. Ja i moi sąsiedzi na obniżkę cen odpowiadamy tak:

— będziemy pracowali lepiej, by ziemia więcej rodziła, abyśmy w miastach i na wsi mogli żyć lepiej, aby Ojczyzna była bogatsza i silniejsza.

ZIELONY SZCZECIN

— rozwija się Szczecin działkowiczów. 8.000 działek mieliśmy w tym roku na obszarze 350 hektarów. 10.000 działek będzie w następnym roku na obszarze ponad 500 hektarów. Likwidujemy miejskie odłogi — wzbogacamy spiżarnie, odciążamy budżety domowe. Pojęcie „zielonego Szczecina" nabiera pełniejszego znaczenia.

Apel załóg fabryk, kopalń i hut

inicjatorów współzawodnictwa przedzjazdowego

do wszystkich ludzi pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

ogólno - narodowy ruch socjalistycznego współzawodnictwa pracy.

Na powitanie II Zjazdu PZPR! Na poparcie czynem hasła walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy!

Im większe będą zasoby materialne, im większa będzie produkcja przemysłowa i rolnicze, im mocniejsza będzie spójnia między miastem i wsią, im szybciej realizować będziemy nasze plany gospodarcze, tym większe będą środki na zaspokajanie rosnących potrzeb ludzi pracy.

Wszędzie — w zakładach przemysłowych, w kopalniach i fabrykach, w transporcie i budownictwie, w gospodarstwach chłopskich, w PGR-ach, POM-ach, w instytucjach naukowych, w przedsiębiorstwach komunalnych, handlowych i usługowych

walczmy o wykonanie z nadwyżką planów r. 1953, dajmy krajowi dodatkową produkcję węgla, stali, maszyn i energii elektrycznej, więcej odzieży i żywności, mebli i wszystkich przedmiotów codziennego użytku, więcej mieszkań, szkół i urządzeń kulturalnych.

Podnośmy nieustannie wydajność pracy, przekraczajmy normy, wykorzystujmy w pełni technikę, ulepszajmy organizację pracy, stosujmy najszerzej coraz lepsze, przodujące metody pracy.

Walczmy o oszczędność surowców, materiałów, energii i czasu pracy, obniżajmy koszty własne produkcji, tępmy wszelkie marnotrawstwo i rozrzutność.

Wykorzystajmy wszelkie rezerwy produkcyjne w wielkich i małych zakładach, ukryte moce produkcyjne, odpady surowców i półfabrykatów, dajmy dodatkową produkcję dla zaspokojenia potrzeb szerokich mas.

Ulepszajmy jakość produkcji, jakość wyrobów przemysłowych i spożywczych, zwalczajmy brakoróbstwo, wzbogacajmy asortyment towarów konsumcyjnych — dajmy ludności pracującej więcej dobrych i pięknych wyrobów.

Umacniajmy sojusz robotniczo-chłopski, rozszerzajmy produkcję dla potrzeb wsi pracującej, okażmy pomoc braterską małorolnym i średniorolnym chłopom w ich wysiłkach nad podniesieniem wydajności z hektara, nad rozwojem hodowli. Poprawiajmy zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe i materiały budowlane, przygotujmy park maszynowy POM i PGR do jak najwydajniejszej pracy w przyszłej kampanii siewnej.

WIERZYMY, że na naszą wzmożoną troskę i pomoc dla wsi pracującej — chłopi odpowiedzą pełnym wykonaniem obowiązków wobec państwa i lepszą pracą nad zwiększeniem produkcji rolnej.

Podnośmy kulturę handlu socjalistycznego i jakość obsługi kupujących, usprawniajmy dystrybucję towarów, funkcjonowanie wszelkich placówek usługowych.

Wprzęgnijmy wszystkie potężne środki i zasoby gospodarki narodowej w służbę wielkiej sprawy podniesienia dobrobytu robotników, chłopów i inteligencji.

Bądźmy czujni i zjednoczmy leszcze mocniej szeregi pod sztandarem Frontu Narodowego — przeciwko wrogom i obrym najmitom, którzy by chcieli zatrzymać marsz narodu polskiego do lepszego szczęśliwszego życia.

Przykładem dla nas — narody Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które zbierają dziś wspaniałe żniwa socjalizmu i śpieszą z pomocą, aby i nasz naród wyzwolony spod jarzma wyzyskiwaczy mógł jak najszybciej w pełni korzystać ze zdobyczy nowego ustroju społecznego.

TOWARZYSZE!

Stawajcie wszyscy do współzawodnictwa pracy— do wielkiego ogólnonarodowego Czynu Przedzjazdowego.

Niech stanie się on nowym źródłem siły i jedności naszego narodu w walce o pokój i Plan 6-letni.

Niech stanie się wielką manifestacją ufności ludu pracującego do swojej partii, do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniczki klasy robotniczej i narodu, wiodącej Polskę do szczęścia, pokoju i socjalizmu.

Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu,
Warszawskie Zakłady im. L. Waryńskiego,
Tarchomińskie Zakłady Farmaceutyczne,
Warszawska Fabryka Motocykli,
Warszawskie Zakłady Przemysłu Gumowego,
Warszawskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nr 5,
Warszawskie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Nr 7,
Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr. 3,
Centralny Dom Towarowy,
Centralne Warsztaty Sprzętu Budownictwa Miejskiego,
Cynkownia „Warszawa",
Stołeczne Zakłady Przemysłu Drzewnego,
Spółdzielnia „Żelazo-Cynk",
Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Obrońców Warszawy,
Warszawskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. 17 Stycznia,
Polskie Zakłady Optyczne,
Zakłady Przemysłu Cukierniczego im. 22 Lipca,
PKP Warszawa — Praga,
Główny Instytut Elektrotechniczny w Warszawie,
Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Szymanowie,
Huta „Kościuszko",
Kopalnia „Gliwice",
Budowa kombinatu i miasta Nowa Huta,
Fabryka supertomasyny „Bonarka" w Krakowie,
Zakłady Przemysłu Azotowego w Kędzierzynie,
Zakłady Przemysłu Metalowego im. Stalina w Poznaniu,
Szczecińskie Zakłady Włókien Sztucznych,
Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy,
Stocznia Gdańska,
Cementownia „Wierzbica",
Kieleckie Zakłady Wyrobów Metalowych,
Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Stalina w Łodzi,
Zakłady Przemysłu Wełnianego im. 9 Maja w Łodzi,
Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego w Łodzi,
Łódzkie Zakłady Galanterii Metalowej,
Zakłady Garbarskie w Radomiu,
Radomskie Zakłady Obuwia,
Swarzędzkie Fabryki Mebli.
Zakłady Przemysłu Wełnianego im. Findera w Bielsku,
Zakłady Mechaniczne „Ursus",
Dolnośląskie Zakłady Wytwórcze Maszyn Elektrycznych,
Kujawskie Zakłady Kawy Zbożowej i Środków Odżywczych,
Bielawskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. II Armii WP,
Pabjanickie Zakłady Przemysłu Bawełnianego,
Fabryka Maszyn Żniwnych w Płocku,
Zakłady Konfekcji Technicznej w Żyrardowie,
Cegielnia „Boryszew",
Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza w Przemyślu,
Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego im. Głażewskiego w Łodzi,
Zakłady Przemysłu Gumowego w Łodzi,
Wrocławskie Zakłady Włókien Sztucznych.

Problem DNIA

Na marginesie wizyty Eisenhowera w Kanadzie

W OSTATNICH dniach prezydent Eisenhower w towarzystwie amerykańskiego delegata do ONZ, Lodge'a spędził dwa dni w Kanadzie. Wizyta ta nosiła oficjalny charakter „towarzyskiej" jednak że, jak wynika to chociażby z głosów prasy, istotnym jej celem było podtrzymywanie mocno nadwyrężonych stosunków pomiędzy USA a Kanadą i omówienie zaostrzających się stosunków gospodarczych między obydwoma krajami oraz wciągnięcie Kanady w jeszcze większej mierze do przygotowań wojennych USA.

„Mało entuzjastyczne" — tak określił korespondent „United Press" przyjęcie Eisenhowera na dworcu w Ottawie. Naród kanadyjski zdaje sobie doskonale sprawę, że w planach amerykańskich awanturników wojennych Kanada gra rolę olbrzymiej bazy wojennej, że w planach amerykańskich monopoli gra ona rolę dostawcy cennych surowców, za które musi importować niepotrzebne jej towary. O tym, aby Kanada mogła eksportować do USA wyroby swego przemysłu, nie ma mowy, gdyż na przeszkodzie stoją amerykańskie bariery celne, na których obniżenie, jak oświadczył Eisenhower Kanadyjczycy nie mają co liczyć.

Wizytą Eisenhowera w Kanadzie dużo krwi napsuła angielskim „sojusznikom" USA — angielskim imperialistom. Dziennik „Daily Express" z goryczą stwierdza: „Zastołem konferencyjnym nie znalazło się miejsca dla Anglii. Stało się tak nie dlatego, że Anglia nie chciała brać udziału w tych rokowaniach, lecz dlatego, że jej nie zaproszono".

No, cóż, panowie angielscy imperialiści winni się już przyzwyczaić do podobnego traktowania przez swych amerykańskich partnerów. Nie zaproszono w swoim czasie Anglii na obrady USA z Australią i Nową Zelandią. Dziś nie zaprasza się jej do stołu obrad z Kanadą, a w tym samym czasie USA przygotowują się do zawarcia z Pakistanem paktu wojskowego, który w praktyce odda kraj ten w ręce amerykańskich awanturników wojennych.

O, jakże odległe są czasy nie papierowego imperium brytyjskiego.

KURIEREM Z KRAJU

★ DO Warszawy przybyła czechosłowacka delegacja rządowa na obrady komisji mieszanej w celu opracowania planu realizacji umowy kulturalnej między Polską Rzeczpospolitą Ludową, a Republiką Czechosłowacką na rok 1954.

★ W INSTYTUCIE Polsko-Radzieckim w Warszawie odbył się pierwszy wykład prof. dr Jana Zachwatowicza pt. „Architektura radziecka — Leningrad". Zainaugurował on cykl wykładów o architekturze radzieckiej, które wygłaszane będą w Instytucie.

★ WYTWÓRNIA filmów fabularnych w najbliższym czasie przeka że do realizacji barwny film pod tymczasowym tytułem „Szymek Bielas". Reżyser A. Ford przystąpi wkrótce do realizacji barwnego filmu fabularnego o tematyce wiejskiej. Scenariusz do filmu, który nosi tytuł „Trudne serca", napisała M. Jarochowska.

★ W OSTATNIM okresie w Szczakowej, na miejscu starej zniszczonej fabryki rozpoczęły pełną produkcję nowoczesne zakłady garbarskie.

KURIEREM ZE ŚWIATA

★ W ATMOSFERZE ogólnego entuzjazmu odbywają się w Bułgarii wiece przedwyborcze, na których załogi fabryk, pracownicy instytucji państwowych, studenci wyższych uczelni i chłopi - spółdzielcy wysuwają swoich kandydatów na deputowanych do Zgromadzenia Narodowego.

★ ŚWIATOWA Federacja Młodzieży Demokratycznej w imieniu 83 milionów swych członków przesłała młodzieży Gujany wyrazy solidarności. Zwraca się ona do wszystkich wchodzących w jej skład organizacji z apelem, aby poparły aktywnie walkę młodzieży Gujany. SFMD domaga się, aby wiadze brytyjskie cofnęły zarządzenia wydane w Gujanie.

★ RZĄD USA usiłuje od pewnego czasu zmusić kraje zmarshallizowane do nabycia większej partii amerykańskich artykułów rolnych, pochodzących z nadwyżki produkcji. M. in. rząd USA zwrócił się do władz duńskich, domagając się, aby Dania nabyła z magazynów amerykańskich artykuły rolne za sumę ok. 40 milionów koron duńskich. Jak wiadomo, Dania jest jednym z głównych eksporterów artykułów rolnych. Rząd duński odrzucił żądania Amerykanów.

★ KORESPONDENT Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Na posiedzeniu wojskowej komisji rozejmowej 18 bm., przedstawiciel strony koreańsko - chińskiej, gen. Li Sang czeo złożył stanowczy protest przeciwko wielokrotnemu wypadkom pogwałcenia układu rozejmowego przez stronę amerykańską.

Sport

MOSKIEWSKA drużyna piłkarska Dynamo po dwutygodniowym pobycie w CSR wyjechała na 3 mecze do Danii. W pierwszym spotkaniu rozgrało Dynamo z reprezentacją Kopenhagi 2:1. Mecz oglądało 30 tys. widzów.

* * *

W PIĄTEK w Sofii moskiewska drużyna piłkarska Spartak rozegrała swój pierwszy mecz w Bułgarii, mając za przeciwnika mistrza kraju Dynamo (Sofia). Mecz, który oglądało 45 tys. widzów, zakończył się zwycięstwem Spartaka 3:1 (2:0).

Drugie spotkanie rozegra Spartak 24 bm. w Plovdiv z reprezentacją tego miasta.

„Kurier" z wizytą u najstarszej Polki

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

— Porozmawiać trochę, no i dowiedzieć się jak pani zdrowie?

— Nie mogę narzekać. Nigdy w życiu nie chorowałam, a żaden doktór nie zarobił u mnie złotówki. Trzech miałam mężów, a kiedy mi pomarli, nie mogłam już sobie w moim wieku znaleźć równego. A wziąć chłopaka niżej setki jakoś nie wypadało.

— Co pani najchętniej jada?

— Wszystko co się da. Apetyt mam za dwóch chłopów, a lubię i wypić dobre wino.

— Czy sypia pani dużo?

— Najmniej osiem godzin.

— Czy nie ma pani jakichś dolegliwości?

— Nic mnie nigdy nie bolało, chyba to tylko, że coraz bardziej się starzeję.

— A jak serce?

— A bo ja wiem. Bije tak samo, jak 134 lata temu i nie chce się zmęczyć.

— Czy ma pani jakąś rodzinę?

— Słyszy krewni dawno już pomarli. Utrzymuje mnie wioska i Powiatowa Rada Narodowa.

— A dlaczego nie mieszka pani w Domu Starców? Istnieje przecież w pobliskim Życznie wzorowy ośrodek.

— Byłam tam tylko jedną dobę. Ale uciekłam. Nie chcę mieszkać i żyć ze starcami. Lubię młodych ludzi. Tym bardziej, że sama się czuję, jakbym miała osiemnaście lat...

JÓZEFA STANKIEWICZ mówi głośno i zupełnie wyraźnie. Słyszy doskonale. Posłuszeństwa zaczyna odmawiać tylko wzrok.

Kiedyśmy sięgnęli po aparat fotograficzny, staruszka poderwała się z miejsca i przeprosiwszy nas przeszła do drugiej izby, aby się przebrać. Co parę sekund poprawiała potem chusteczkę na głowie, zdając się pytać, czy jest jej w niej do twarzy.

Na pożegnanie złożyliśmy obywatelce Stankiewicz serdeczne życzenia długich jeszcze lat życia. Uśmiechnęła się i powiedziała, jakby na stronie: „Kto wie, może i długich. Bo stryjek mój Władysław Gackowski żył przeszło 150".

JÓZEF JOTEM.

Na naradach, które odbyły się w całym kraju

aktyw wojewódzki PZPR omówił i przedyskutował tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum KC

W CAŁYM kraju odbyły się wojewódzkie narady aktywu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na których zostały omówione i przedyskutowane tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

PRZEBIEG narad wykazał, że uczestnicy ich w pełni popierają zawarty w tezach program działania partii na ostatnie 2 lata Planu 6-letniego. Słowa Bolesława Bieruta: „Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować" — zmobilizowały aktyw do konkretnej pracy nad realizacją tego programu.

Aktyw partyjny szeroko omówił zadania wynikające z tez dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących miast i wsi. Rosnąca aktywność szeregów partyjnych przejawiła się dobitnie w licznych projektach dotyczących sposobów i metod wzmożenia walki o produkcję przemysłu i rolnictwa, o szybki wzrost stopy życiowej narodu.

Uczestnicy narad z głębokim uznaniem przyjęli uchwałę rządu, o częściowej obniżce cen, widząc w niej pierwszy krok na wskazanej przez partię drodze.

W Stalinogrodzie

NA naradę w Stalinogrodzie przybyło ok. 2 tys. aktywistów partyjnych z hut, kopalń i fabryk, z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i wsi. Uczestnicy dyskusji mówili o szerokim oddźwięku, z jakim uchwały IX Plenum spotkały się wśród załóg robotniczych i wszystkich ludzi pracy całego województwa.

Podkreślano, że załogi wielu zakładów już rozwijają twórczą inicjatywę zmierzającą do pełniejszego wykorzystania rezerw gospodarczych.

Wypowiedzi uczestników narady przepojone były świadomością, że realizacja programu IX Plenum wymaga poprawy dotychczasowych form i stylu pracy. Stwierdzono, że dyskusja przedzjazdowa w całej pełni pozwoli w atmosferze krytyki i samokrytyki ujawnić i przełamać wszelkie przeszkody hamujące wzrost produkcji przemysłowej i rolnej, opóźniające wzrost stopy życiowej ludzi pracy.

M. in. aktyw partyjny z przemysłu węglowego wskazywał, iż drogą do zwiększenia wydobycia jest rozszerzenie i pogłębienie współzawodnictwa pracy. Wskazując na znaczenie tej sprawy podkreślano, że obniżenie kosztów własnych wydobycia węgla ma poważny wpływ na kształtowanie się cen wielu artykułów przemysłowych i konsumcyjnych.

Aktywiści przemysłu hutniczego wskazywali, że obniżenie kosztów własnych produkcji surówki i podniesienie wydajności hut, koniecznie jest do zabezpieczenia bazy dla rozwijającego się przemysłu ciężkiego i lekkiego. Mówcy wskazywali na związane z tym konkretne zadania organizacji partyjnych.

Na naradzie podkreślano również potrzebę przyspieszenia obiegu środków obrotowych, wzmożenia walki o oszczędność, obniżenia kosztów budownictwa mieszkaniowego. Pozwoli to zwiększyć produkcję artykułów konsumcyjnych, poprawić warunki bytowe ludzi pracy, budować więcej mieszkań i obiektów socjalno - kulturalnych.

Rozważano również wnikliwie zadania stojące przed organizacjami partyjnymi zakładów przemysłowych w dziedzinie udzielania wszechstronnej pomocy wsi w jej walce o wyższe plony i wzrost hodowli oraz o ograniczenie wyzysku kułackiego. Przedstawiciel „Elektromontażu" podkreślił, iż przemysł energetyczny uzyskał już możliwości budownictwa elektrowni wiejskich, które w znacznym stopniu przyczynią się do przyspieszenia tempa mechanizacji rolnictwa.

W Łodzi

UCZESTNICY narady aktywu partyjnego w ŁODZI wskazywali w dyskusji że łódzka klasa robotnicza w pełni docenia doniosłość tej przedzjazdowych i rozumie w pełni swe zadania w walce o wzrost ilości i podniesienie jakości produkcji artykułów włókienniczych dziewiarskich i odzieżowych.

Liczni aktywiści mówili o tym jak załogi, odpowiadając na zawarte w tezach wezwanie partii, przystąpiły do zdecydowanej walki o poprawę jakości produkcji. M. inn. załogi wielu zakładów włókien sztucznych przystąpiły do opracowania zakładowych i oddziałowych planów podniesienia jakości produkcji. W Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Głażewskiego przygotowywane są nowe estetyczne wzory wyrobów dziewiarskich.

Na naradzie stwierdzano, że poprawa warunków bytu szerokich mas odbywać się będzie w toku zaostrzonej walki klasowej, co wymaga od partyjnych organizacji zwielokrotnienia wysiłków w dziedzinie politycznego wychowania mas i aktywizowania ich wokół zadań wysuniętych przez IX plenum. W wielu wystąpieniach szeroko omówiono obowiązki aktywu partyjnego w walce o podniesienie gospodarki rolnej na wyższy poziom.

W Warszawie

UCZESTNICY narady aktywu partyjnego STOLICY podkreślali szeroki oddźwięk, z jakim spotkały się we wszystkich zakładach pracy uchwały IX Plenum. Stwierdzono, że szeroki program walki o wykonanie Planu 6-letniego i szybsze podniesienie poziomu życiowego ludzi pracy spotkały się z najgorętszym przyjęciem.

Aktyw stolicy mówił o konkretnych formach wygospodarowania istniejących w zakładach pracy rezerw produkcyjnych, rozważał m. inn. duże możliwości zaoszczędzenia znacznych sum drogą lepszej organizacji pracy. Wypowiedzi przepojone były głęboką troską o potrzeby ludności stolicy, o usunięcie wszystkich bolączek. Omawiano m. inn. konkretne formy walki z przejawami bezdusznej biurokracji, obojętności na ludzkie troski i tłumaczenia krytyki.

Dużo uwagi poświęcili aktywiści omówieniu rozszerzenia asortymentu i polepszenia jakości przedmiotów powszechnego użytku. „Kontrola braków — oświadczył jeden z dyskutantów — powinna odbywać się na całej linii od fabryki do sklepu".

Szeroko omawiano poważne możliwości organizacji partyjnych stolicy — rozporządzających licznym bojowym aktywem — w dziedzinie oddziaływania na wieś, woj. warszawskiego. Aktywiści stołecznej służby Zdrowia stwierdzali, iż szpitale warszawskie rozwijają możliwości objęcia opieką zdrowotną poszczególnych PGR, spółdzielni produkcyjnych i wsi indywidualnych.

Dyskusja wykazała, że aktyw warszawski świadomy jest, iż wielkie zadania wysunięte przez IX Plenum wymagają poważnego przestawienia i ulepszenia metod pracy wielu ogniw partyjnych.

W woj. warszawskim

AKTYWIŚCI organizacji partyjnych województwa WARSZAWSKIEGO, wyrażają głęboką troskę o najlepszą i najpełniejszą realizację zadań nakreślonych w tezach przedzjazdowych, szczególnie wiele uwagi poświęcili sprawie podniesienia produkcji rolnej.

Wskazywano m. inn., że aby wykorzystać wielkie istniejące na wsi rezerwy produkcyjne, należy lepiej poznać warunki każdej gminy i gromady. Pozwoli to m. inn. na zastosowanie uprawy i hodowli właściwych dla danego gruntu i

(Ciąg dalszy na str. 3)

W dniu 20 listopada 1953 r. zmarł

JÓZEF NIEĆKO

członek Rady Państwa, poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, zasłużony działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci.

MARSZAŁEK SEJMU
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Rząd Polski apeluje do wszystkich sąsiadów Niemiec

aby zapobiegli odrodzeniu imperializmu i militaryzmu niemieckiego

Nota Rządu Polskiego do rządów Francji, Belgii, Norwegii, Holandii, Danii i Luksemburga

DNIA 19 bm. minister spraw zagranicznych PRL St. Skrzeszewski przyjął kolejno ambasadora Francji, posłów Belgii i Norwegii oraz charges d'affaires Holandii i Danii i wręczył im jednobrzmiące noty.

Identyczna nota została również przekazana rządowi W. Księstwa Luksemburg.

Minister spraw zagranicznych przyjął również ambasadora CSR, którego poinformował o tym fakcie i wręczył mu odpis noty.

PONIŻEJ podajemy treść noty wręczonej ambasadorowi Francji:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, kierując się troską o bezpieczeństwo swego kraju, zdaje sobie sprawę, że zapewnienie bezpieczeństwa narodów europejskich związane jest przede wszystkim z realnymi postępami w osiągnięciu odprężenia międzynarodowego i z właściwą postawą wszystkich krajów, zainteresowanych w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju w Europie. W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa za celowe przedstawienie rządowi francuskiemu swego stanowiska wobec kilku aktualnych i nader istotnych problemów w przekonaniu, że wzajemna wymiana poglądów między państwami, które w rozwiązaniu tych problemów są najżywotniej zainteresowane, może okazać się pożyteczna dla wysiłków, zmierzających do osiągnięcia odprężenia międzynarodowego.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z największą uwagą obserwuje wymianę not między rządem ZSRR, a rządami Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wielkiej Brytanii i Francji, oraz kroki podejmowane przez te rządy w ciągu ostatnich lat na terenie Europy. Okrutnie doświadczony w ostatniej wojnie — szczególną wagę przywiązuje naród polski do problemu niemieckiego, którego słuszne uregulowanie jest niewątpliwie podstawowym zagadnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Zwłaszcza dla państw graniczących z Niemcami problem zabezpieczenia pokojowego rozwoju Niemiec, opartego na zasadach i dążeniach demokratycznych tych sił narodu niemieckiego, które przeciwne są polityce militaryzacji i odwetu — jest sprawą najżywotniejszą.

Oczywiście, takiemu pokojowemu i demokratycznemu kierunkowi rozwoju Niemiec nie sprzyja polityka forsownych zbrojeń, realizowana obecnie przy wszechstronnym poparciu rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przez stare, agresywne koła reakcyjne, dążące do odbudowy militarnej potęgi Niemiec, w celu urzeczywistnienia nowych prób podboju Europy i otwarcia odrodzonemu imperializmowi niemieckiemu drogi do ekspansji światowej. Wprost przeciwnie, jest przecież coraz bardziej jasne, że polityka militaryzacji Niemiec stanowi dziś rosnącą groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów europejskich, a w szczególności dla państw sąsiadujących z Niemcami, które już doświadczyły na sobie nieraz potwornych skutków tej polityki, zgubnej również dla samego narodu niemieckiego.

Przeszło 8 lat minęło od zakończenia działań wojennych armii sprzymierzonych przeciwko hitlerowskim Niemcom. A pokój w Europie nie jest ustabilizowany. Nie tylko nie został dotychczas zawarty traktat pokojowy z Niemcami, ale od szeregu lat narastają nowe elementy zagrożenia tak drogo okupionego pokoju. Dzieje się to na przekór doświadczeniu ostatniej wojny wskutek poparcia udzielanego przez USA odbudowie imperializmu niemieckiego.

Polityka kół agresywnych, której celem jest panowanie nad światem, zmierza poprzez przekształcenie Niemiec zachodnich w arsenał i siłę uderzeniową tej polityki, do całkowitego podporządkowania sobie Europy, której gauleiterem stałyby się neohitlerowskie Niemcy. Takie, a nie inne jest podłoże groźnego dla pokoju podziału Niemiec, szybkiego odrodzenia imperializmu niemieckiego i jego apetytów, separatystycznych układów bońskich oraz układu o europejskiej wspólnocie obronnej, zmierzającej do faktycznej odbudowy Wehrmachtu jako dominującej siły militarnej w Europie. Czyż nie jest tego potwierdzeniem już nie tylko jawne rehabilitowanie, lecz wręcz gloryfikowanie faszystowskich zbrodniarzy wojennych, co musi obrażać uczucia milionów ofiar hitleryzmu?

Twierdzi się wbrew oczywistym faktom, że układ o europejskiej wspólnocie obronnej ma zadania rzekomo wyłącznie obronne i, że układy bońskie nie uszczuplają możliwości zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Już sam fakt bezceremonialnego i coraz bardziej natarczywego rozmieszczania na terytorium państw, które podpisały układ o europejskiej wspólnocie obronnej, baz wojennych agresywnego paktu atlantyckiego, do którego Stany Zjednoczone chcą właśnie pod osłoną europejskiej wspólnoty obronnej wprowadzić odrodzony Wehrmacht — stanowi niezbity dowód agresywnego charakteru tego układu.

Bońskie koła rządowe wywierają nacisk na szybką ratyfikację układów z Bonn i Paryża, aby forsować powstanie agresywnej armii niemieckiej i zamknąć w ten sposób drogę do zawarcia traktatu pokojowego.

Jest rzeczą oczywistą, że nie można zabezpieczyć się przed hegemonią imperializmu niemieckiego przy pomocy układów separatystycznych. Tylko zgodne porozumienie czterech wielkich mocarstw w oparciu o umowę poczdamską mogłoby usunąć tę groźbę, dlatego leży ono w interesie wszystkich bez wyjątku wschodnich, jak zachodnich sąsiadów Niemiec.

Nie ulega wątpliwości, że narody europejskie winny z największą rozwagą zanalizować tę groźbę, nie bagatelizując doświadczeń historii, które oczywiście inaczej się kształtowały dla nich, niż dla tak odległego — zaoceanicznego mocarstwa, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Rząd polski uważa za sprzeczną z podstawowymi zasadami współżycia międzynarodowego i jawnie fałszywą w świetle doświadczeń historii „koncepcję" ożywienia wstecznych sił i dążeń odwetowo - militarystycznych w Niemczech zachodnich w celu skierowania agresji rozbudowanego od nowa Wehrmachtu na wschód. Czyż trzeba przypominać skutki opartej na tejże „koncepcji" polityki monachijskiej, która ułatwiła i przyspieszyła wybuch II wojny światowej? Czyż trzeba obliczać raz jeszcze, ile i czym zapłaciły za tę politykę przede wszystkim kraje graniczące z Niemcami, zarówno od wschodu, jak i zachodu? Oczywiste jest, że polityka ta dziś ponawiana musi doprowadzić z nieubłaganą logiką do podobnych skutków. Nie ma też nic dziwnego w tym, że politykę tę forsują te przede wszystkim zaoceaniczne koła agresywne, dla których była ona źródłem olbrzymich zysków.

Wzrastający niepokój i zataczający coraz szersze kręgi ruch przeciwko utworzeniu armii europejskiej świadczy o tym, że narody widzą w tej armii twór agresywny, zagrażający pokojowi i ich bytowi narodowemu, gdyż główną siłą tej armii będzie właśnie odrodzony Wehrmacht z hitlerowskimi generałami na czele.

Hitlerowscy generałowie i przywódcy licznych związków żołnierskich otwarcie traktują układ o europejskiej wspólnocie obronnej jako odnowioną koncepcję „nowego porządku" w Europie, której prekursorem był hitlerowski Wehrmacht i Waffen SS. — Dziś zaś układ ten stanowić ma instrument zapewniający niemieckim woiskom dominującą rolę w armii europejskiej.

Coraz szybciej przyskają i przyskać będą złudzenia co do „demokratyzmu" i „pokojowości" ludzi kierujących zachodnimi Niemcami. Niedwuznaczną przecież wymowę miały ich niedawne manifestacje z okazji wyborów. Adenauerowskie deklaracje polityki „wyzwalania" itp. podobieństwo tej atmosfery do nastrojów roku 1933 narzuca się z całą natarczywością każdemu człowiekowi o otwartych oczach.

Podobnie, jak to czyniono w owych latach, zamiast realnego zabezpieczenia swoich narodów i innych narodów europejskich przed agresją imperializmu niemieckiego, usiłuje się również obecnie uśpić czujność narodów projektami iluzorycznych gwarancji. Własne, jakże gorzkie doświadczenia upoważniają narod polski do przypomnienia, że ówczesna zbrodnicza polityka sprzyjania niemieckiemu imperializmowi — przykrywa na gwarancjami udzielonymi Polsce w przede dniu wojny — nie tylko nie uchroniła narodu polskiego przed napaścią, lecz stała się źródłem katastrofy narodowej i niezmierzonych cierpień i zniszczeń.

Remilitaryzacja Niemiec za chodnich i jakiekolwiek środki mogące ją ułatwić nie dają się pogodzić z racją stanu żadnego kraju sąsiadującego z Niemcami.

W wypadku wejścia w życie układu o europejskiej wspólnocie obronnej, militaryści niemieccy narzucą jej, zgodnie z własną zapowiedzią, swe plany odwetu i zaboru, plany „wyzwalania" NRD, ziem polskich i ziem innych narodów oraz udoskonaloną technikę prowokowania konfliktów. Jakież motywy miałyby skłaniać uzbrojonych ponownie, żądnych odwetu rewizjonistów niemieckich, z ich potencjałem wojennym, do rezygnacji ze swych roszczeń, z których nie czynią tajemnicy? Tak więc „armia europejska" stać się musi instrumentem politycznego i militarnego poparcia dla niemieckiego programu rewizjonistycznego, a więc zagrożeniem niezawisłości narodów europejskich.

Narody europejskie, a zwłaszcza narody sąsiadujące z Niemcami, miały prawo spodziewać się, że zwycięstwo nad hitleryzmem, które okupiły wielkimi ofiarami, przyczyni się do powstania pokojowych Niemiec, że niemieckie plany odwetowe nie będą więcej zatruwać stosunków europejskich. O możliwości pokojowego współżycia między takimi Niemcami, a ich sąsiadami świadczą dobrosąsiedzkie i przyjazne stosunki między NRD a Polską, Czechosłowacją i innymi państwami. Proponowany przez ZSRR projekt zasad traktatu pokojowego z Niemcami stwarza możliwość powstania zjednoczonego, demokratycznego i pokojowego państwa niemieckiego, stwarza możliwość odprężenia międzynarodowego i pokojowego współżycia. Natomiast wejście w życie układów z Bonn i Paryża zniweczy definitywnie możliwość takiego zjednoczenia Niemiec i zawarcia sprawiedliwego traktatu pokojowego, wzmoże napięcie międzynarodowe, a w Europie stworzy groźbę dla pokoju.

Rząd polski żywi nadzieję, że rząd francuski należycie oceni wagę sprawy i intencje, które skłoniły rząd polski do przedstawienia swego poglądu w tej sprawie. Motywy te są głęboko przyjazne i podyktowane troską o pokój w Europie, troską o bezpieczeństwo i pokojową pracę naszych krajów.

Szczególnie też rząd polski pragnie się odwołać do rządu Francji, jako do rządu narodu sąsiadującego z Niemcami, a za razem mocarstwa o wielkich tradycjach. Francja jest zatem szczególnie współodpowiedzialna za losy pokoju. Jej stanowisko mogłoby poważnie przyczynić się do zapobieżenia odrodzeniu agresywnych Niemiec i ich remilitaryzacji.

Jeśliby w doprowadzeniu do spotkania pięciu mocarstw w imię odprężenia sytuacji międzynarodowej, jak to proponuje rząd ZSRR, włożono chociażby część tego wysiłku i gorączkowych zabiegów, jakie wkłada się w realizację separatystycznych porozumień brzemiennych w konflikty, uwarunkowanych koniecznością wyzbycia się przez uczestników tych układów niemalej części ich suwerenności oraz wielu drogich tradycji, wówczas trudy te doprowadziłyby na pewno do zapewnienia tak upragnionego spokojniejszego jutra narodom.

Polityka remilitaryzacji Niemiec, pociągając za sobą niechybnie ogólne forsowanie zbrojeń, wywiera już dziś nader ujemny wpływ na sytuację gospodarczą krajów europejskich. Rosną w niespotykanym tempie i rozmiarach wydatki państwa związane ze zbrojeniami, co musi pociągnąć za sobą narastanie ciężarów dla ludności, jak również pogłębiać trudności w ekonomice każdego państwa. Fałszywą, złudną i głęboko szkodliwą dla rozwoju współpracy międzynarodowej okazała się polityka dyskryminacji w wymianie towarowej. Polityka ta nie tylko nie sprzyjała podniesieniu ekonomicznemu krajów, które ją stosowały pod naciskiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, ale utrudniając swobodną wymianę międzynarodową przyczyniła się tylko do pogłębiania istniejących trudności. Jest rzeczą nie ulegającą wątpliwości, że wejście na drogę zahamowania zbrojeń przez zawarcie między wielkimi mocarstwami odpowiedniego układu o stopniowym rozbrojeniu i zakazie broni masowego zniszczenia nie tylko przyczyniłoby się najskuteczniej do trwałego odprężenia międzynarodowego, ale pozwoliłoby na poważne rozwinięcie wymiany towarowej w skali światowej.

Dlatego rząd polski wytrwale ponawia swój apel, aby wszyscy sąsiedzi Niemiec nie ustawali w swoich wysiłkach, w celu zapobieżenia odrodzeniu imperializmu i militaryzmu niemieckiego. W obliczu konkretnej sytuacji wysiłki te powinny być poważnie wzmożone. Rząd polski spodziewa się zatem, że rząd francuski pamiętając o więzach przyjaźni łączących nasze narody ustosunkuje się z całą rozwagą do tego apelu.

Odprężenie w stosunkach międzynarodowych, a wraz z tym właściwe i trwałe rozwiązanie problemu niemieckiego, możliwe jest — zdaniem rządu polskiego — jedynie na drodze porozumienia wielkich mocarstw. Dlatego też rząd polski popiera propozycje zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, przedstawione przez rząd ZSRR, a w szczególności w jego nocie z 3 listopada 1953 r., i zwraca się do rządu francuskiego, by ze swej strony zechciał również udzielić tej propozycji swego poparcia.

Uczestnicy narad aktywów wojewódzkich PZPR poparli zawarty w tezach propram działania Partii na ostatnie 2 lata Planu 6-letniego

(Dalszy ciąg ze str. 2)

odpowiadających miejscowym warunkom. Wiele uwagi poświęcono sprawie krzewienia wśród chłopów wiedzy rolniczej. Stwierdzono, iż duże możliwości w tej dziedzinie mają nauczyciele wiejscy.

Omawiając rozwój spółdzielni produkcyjnych wskazywano, iż mają one wielkie możliwości prowadzenia szerokiej hodowli oraz wielodziałowej gospodarki, obejmującej poza uprawą zbóż i hodowlą, uprawę warzyw, sadownictwo, uprawę roślin przemysłowych.

Przedstawiciel Zakładów Mechanicznych „Ursus" stwierdził w imieniu załogi, iż nie tylko wzmoże ona wysiłki, aby dostarczyć wsi coraz większej ilości traktorów, ale uruchomi także produkcję dodatkową przedmiotów masowego użytku poszukiwanych przez chłopów.

Uczestnicy narady wskazywali, iż należy wszechstronnie pomóc chłopom mało i średniorolnym w ugruntowaniu wśród nich przekonania, że wielostronny, zwiększający ich dochody, rozwój gospodarki rolnej przyczyni się do szybkiego wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Jednocześnie należy wciąż wzmagać czujność wobec wrogiej działalności kułactwa, zmierzającej do podważania zaufania mas chłopskich do władzy ludowej i hamowania spółdzielczości produkcyjnej.

W Szczecinie

AKTYW wojew. SZCZECIŃSKIEGO stwierdził, iż istnieją wszystkie warunki ku temu, aby w pełni wykonać zadania postawione przez IX Plenum.

Drogą do tego — stwierdzano m. in. na naradzie — jest wzmożona praca polityczna w mieście i na wsi, walka o ujawnienie i skuteczne wykorzystanie wszystkich rezerw produkcyjnych, stworzenie zalogom jak najlepszych warunków bytowych i kulturalnych. Wskazywano też z uznaniem, iż na drodze realizacji wskazań IX Plenum uczyniono już pierwsze konkretne posunięcie, jakim jest częściowa obniżka cen.

Szczególnie żywy był udział w dyskusji aktywu partyjnego z PGR.

„Mamy wielki park maszyn — mówił przedstawiciel PGR w Chlebówku, — mamy dostateczną kadrę agronomów i zootechników, mamy wielu wysokokwalifikowanych robotników, którzy znają swoją robotę i chcą pomnażać sukcesy naszych gospodarstw. Ludzie ci sprawili, że w wielu gospodarstwach osiągnęliśmy wysokie urodzaje i piękne wyniki w hodowli".

Mówca z naciskiem podkreślił, że trzeba szerzej przenosić doświadczenia przodujących gospodarstw i w ten sposób walczyć skutecznie o rozwój tych, które pozostają w tyle. Należy organizować współzawodnictwo między poszczególnymi gospodarstwami i brygadami o wyższe urodzaje i wyniki w hodowli.

Wielu mówców wskazywało na konieczność wzmożenia troski o park maszynowy, o jak najlepsze wykonywanie wszystkich zabiegów agrotechnicznych, o dalszą mechanizację pracy w rolnictwie.

Przedstawiciele spółdzielczości produkcyjnej stwierdzali, iż w walce o wzrost produkcji rolnej trzeba szerzej korzystać z doświadczeń przodującej radzieckiej wiedzy rolniczej. Liczne wypowiedzi przepojone były głęboką troską o zapewnienie miastu dostaw artykułów rolnych, co skutecznie przyspieszy wzrost stopy życiowej i w mieście i na wsi.

W dyskusji zabierali również głos przedstawiciele handlu uspołecznionego. Podkreślali oni, iż uchwały IX Plenum wpłynęły na dużą aktywizację pracowników handlu i pogłębiły ich troskę o lepsze zaopatrzenie ludzi pracy miast i wsi we wszelkie artykuły przemysłowe i konsumpcyjne.

W Poznaniu

W WIELKIEJ sali obrad aktywu partyjnego województwa poznańskiego pod portretem Bolesława Bieruta widniał napis: *„Obecnie w oparciu o dotychczasowe osiągnięcia możemy przystąpić do walki o szybsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi!"*

Te słowa były motywem przewodnim w dyskusji na naradzie.

Uczestnicy dyskusji na konkretnych przykładach wykazywali możliwości przyspieszenia rozwoju przemysłu i rolnictwa w Wielkopolsce.

Wiele uwagi poświęcono sprawie podniesienia na wyższy poziom pracy rad narodowych i wnikliwie omówiono zdarzające się jeszcze wypadki bezdusznego stosunku pracowników rad do petentów. Stwierdzono, że organizacje partyjne winny w większym zakresie dotąd stopniu udzielać pomocy radom w dobrym wykonywaniu ich ważnych zadań. Wysoki poziom pracy rady narodowej wpłynie skutecznie na poczucie większą opieką i troską każdego człowieka.

Odsłonięcie pomnika poety i żołnierza polskiego Gaszyńskiego w Aix-en-Provence dało Francuzom sposobność wyrażenia uczuć sympatii dla Polski

NA cmentarzu w Aix-en-Provence we Francji odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie poety i żołnierza polskiego Konstantego Gaszyńskiego, zmarłego w Aix-en-Provence w 1866 r. Pomnik ufundowany został przez ambasadę PRL w Paryżu i komitet obywatelski, na którego czele stoi Paul Cazin, profesor literatury polskiej na miejscowym uniwersytecie.

NA WSTĘPIE uroczystości grupa młodzieży i dzieci odśpiewała hymn polski. Charge d'affaires ambasady minister Ogrodziński wygłosił przemówienie, w którym nakreślił sylwetkę Konstantego Gaszyńskiego.

Z kolei przemawiał zastępca mera, a następnie profesor Cazin, który podkreślił, że prochy Gaszyńskiego spoczywające na cmentarzu w Aix-en-Provence, są, podobnie jak prochy tylu sławnych Polaków w różnych miastach Francji, świadectwem odwiecznej przyjaźni polsko-francuskiej. Gaszyński — oświadczył mówca — jest godnym synem bohaterskiego narodu polskiego, który dziś zajęty odbudową po straszliwych zniszczeniach wojennych, daje piękny przykład innym narodom.

Uroczystość na cmentarzu zakończyła się odśpiewaniem „Marsylianki", po czym odbyło się przyjęcie w merostwie.

★ **PRZEBYWAJĄC w Polsce, delegacja Izby Technicznej NRD (Kammer der Technik) złożyła wieniec na cmentarzu - mauzoleum żołnierzy radzieckich w Warszawie.**

PANORAMKA

P. STANISŁAW WRÓBLEWSKI — Szczecin, adwokat, (zastrzega się, że nie jest prawnikiem-cywilistą) twierdzi w sporze o początek XX wieku, jaki rozgorzał na łamach Panoramki, że... „sprawa jest niesłychanie prosta. Każdy rachunek zaczynamy od cyfry „1" a nie od „0"... Pierwszy wiek zaczęliśmy liczyć od roku 1. Ponieważ każdy wiek ma 100 lat, czyli 10 dekad po 10 lat, przeto pierwszy wiek musi się kończyć w roku 100, a nie w 99, gdyż inaczej liczyłby tylko 99 a nie 100 lat. Wiek drugi zaczyna się dlatego w roku 101, a kończy — rzecz jasna — w roku 200 i tak dalej. Idąc koleją rzeczy wiek XX zaczął się w roku 1901, a skończy w roku 2000.

Czytałem przed kilku laty ciekawy artykuł, zamieszczony w jednym z pism warszawskich, a przedruko wany z jakiegoś zagranicznego czasopisma. Otóż wyjaśniono tam, dlaczego Europa witała, mylnie zupełnie, rok 1900 jako pierwszy rok wieku XX. Pismo podkreśliło, że pomyłkę tą sprostowano już w prasie europejskiej pierwszych lat naszego wieku, ale — zdaje się — bezowocnie, gdyż w umysłach wielu ludzi starszego pokolenia rok 1900 utknął... jako pierwszy rok nowego wieku".

Natomiast p. Marian Dolatto, student szczecińskiej Szkoły Inżynierskiej, dowodzi odwrotnie: „Jeszcze 31 grudnia 1899 r. nieskończenie blisko godziny 24 należy do wieku XIX. Natomiast malutkie przesunięcie czasu po godz. 24 należy do wieku XX".

Snać czytelnicy zainteresowali się zagadnieniem. Wielu zapewne dlatego, że waży się przynależność ich wieku do... wieku XIX albo XX. Jest o co się bić.

Opinia o sklepie - to opinia o sprzedawcach

Handel uspołeczniony w Szczecinie zdał egzamin

Biurokracja i wygodnictwo utrudniają jeszcze pełne zaopatrzenie sklepów wiejskich

Z SOBOTY NA NIEDZIELĘ dnia 15 bm. handel uspołeczniony w naszym województwie zdawał egzamin: należało szybko przeprowadzić remanenty, dokonać przeceny artykułów objętych częściową obniżką cen i w niedzielę rano stanąć do zadania codziennego: do sprzedaży i do wyjaśnienia klientom, co się zmieniło w wyniku zniżki cen.

W SZCZECINIE egzamin wypadł dobrze. Należy się naszym handlowcom pochwała.

Okazało się, że w miastach Ziemi Szczecińskiej rady narodowe dobrze znają swoją sieć handlu. Przy komisyjnej przecenie nie pominięto żadnego punktu sprzedaży. Sprawnie i szybko zorganizowano komisje remanentowe, praca poszła gładko. Okazało się też, jak bardzo od stycznia zmienili się ludzie naszego handlu. Często ganimy sprzedawców złych, narzekamy na braki w niektórych sklepach. Zniżka cen wykazała, jak ofiarni potrafią być ekspedienci: w szczecińskich sklepach dyżurnych, po pracy w sobotę, ekspedienci pracowali całą noc i potem całą niedzielę, a więc 36 godzin, by obsłużyć klientów.

Okazało się w dniu 15 bm., że handel uspołeczniony w Szczecinie zorganizowany jest sprawnie. Najlepiej pracuje MHD, a wśród sklepów MHD najlepiej pracują załogi sklepów spożywczych. Słabiej już działa handel spółdzielczy, a wśród tych sklepów stosunkowo najwięcej braków wykazały sklepy wiejskie.

Wniosek, który się nasuwa, jest taki: w miastach rady narodowe potrafiły już (od uchwały styczniowej) uchwycić mocno w swe ręce sieci sklepów uspołecznionych, znają ich potrzeby i umieją nimi kierować. W powiatach rady narodowe pilnują raczej sklepów w miastach powiatowych, nie zwróciły natomiast bacznej uwagi na wieś. Oto dowody:

PO OBNIŻCE cen skontrolowano w Szczecinie 486 sklepów, i tylko w dwóch wypadkach stwierdzono braki podstawowych artykułów.

Niechlujstwem w dbaniu o zaopatrzenie wykazał się szczególnie kierownik sklepu PSS nr 6 z ulicy Światowida, który nie zaopatrzył się nawet w cukier, sól, makaron i masło(!).

W powiatowych miastach skontrolowano tego samego dnia 261 sklepów, a braki stwierdzono w siedmiu.

Natomiast na wsi skontrolowano 283 sklepy i punkty sprzedaży. W 46 wypadkach stwierdzono braki soli, cukru, papieru, tłuszczów roślinnych i wódki.

Tego samego dnia brakujący w sklepach towar był w magazynach PZGS-ów, na przykład w Stargardzie, Łobezie, Gryfinie i Kamieniu.

CO SIĘ OKAZAŁO przy dalszej kontroli?

Towar z magazynów wydaje się kierownikom sklepów wiejskich „w/g kolejności"... ułożenia go w magazynie. Na ilość i na wartość.

— Bierz za dwanaście tysięcy towaru — mówi magazynier i ładuje na furmankę co popadnie z brzegu.

I dlatego w jednym sklepie na wsi są wszystkie buty, w innym pończochy, a w trzecim brak nawet soli...(!)

Jest to bezduszność i wygodnictwo wysoce karygodne!

Nie bez winy są tu wydziały handlu powiatowych rad narodowych, ale grzeszą w równej mierze gminne rady, rady spółdzielcze, zarządy Gminnych Spółdzielni. Jest im to „obojętne" — dbają tylko o „obrót".

Pytaliśmy na wsi o sklepy wzorcowe. Jest ich stanowczo za mało! Dlatego też uchodzi niektórym kierownikom sklepów wiejskich tłumaczenie „...nie ma i nie będzie, jedź do miasta" — podczas gdy towar jest i powinien być na wsi.

Zbiurokratyzowaniem grzeszą też nadal zarządy wojewódzkich Central Handlowych, mieszczące się w Szczecinie, a szczególnie WZGS. Za mało kontroli, za mało skutecznej akcji pokontrolnej.

* * *

To wszystko — obok pochwały dla szczecińskiego handlu uspołecznionego — wykazała obniżka cen i związana z nią akcja remanentowa i przeceny.

I te nauki nie pójdą w las. Pójdą one „w sklepy".

A zwłaszcza w sklepy wiejskie. Poczyniliśmy wielki krok naprzód w handlu szczecińskim. Nie ma żadnych powodów, by tak samo na pochwałę nie miał zasłużyć szczeciński handel wiejski.

EKM.

Ratujemy zabytki kultury przed zniszczeniem

POLSKA Ludowa buduje nową kulturę, socjalistyczną w treści, narodową — w formie. Wartości kulturalne naszego dziedzictwa plastycznego, cenne zabytki kultury materialnej i sztuki są podstawą i fundamentem nowej budowy. Stąd potrzeba ratowania przed zniszczeniem, odnajdywania i zabezpieczania nieraz bezcennych obrazów, rzeźb, przedmiotów artystycznego rzemiosła, zabytków architektury, starych ksiąg itp. Niszczy je ząb czasu, szczęki owadów, głupia lub zbrodnicza ręka ludzka.

Zahamować proces niszczenia drogocennych zabytków oto zadanie, jakie postawiono przed Pracowniami Konserwacji Zabytków, pozostających pod władzą i pieczą Ministerstwa Kultury i Sztuki. Pracownie takie powstały w roku 1950 w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Toruniu, Poznaniu, Łodzi, Białymstoku i Nysie. Ilość pracy dokonanej przez placówki PKZ wzrasta z roku na rok. Na czoło wybija się stolica (62 proc.), następnie idzie Kraków (14,46 proc.) i reszta wymienionych miast.

Placówki PKZ posiadają działy architektury, malarstwa, rzeźby, przemysłu artystycznego i grafiki, gdzie zawodowi, dyplomowani konserwatorzy i specjaliści w poszczególnych gałęziach z należną pieczołowitością poddają zabytki odpowiednim zabiegom. A więc usuwa się późniejsze, zazwyczaj szpecące dodatki, uzupełnia w miarę możności brakujące elementy, przywraca koloryt wypełzłym farbom, tępi pasożyty w drzewie i tkaninach itp.

WYKONYWANIE podobnych czynności wymaga sporo fachowej wiedzy. Toteż wykonawcy są z reguły absolwentami Akademii Sztuk Pięknych, z wydziału konserwatorstwa. Po pięciu latach studiów i zdaniu egzaminów słuchacz otrzymuje tytuł „konserwatora". W ten sposób tworzy się kadry fachowców, którzy niebawem pokryją cały kraj siecią placówek konserwatorskich.

Spośród już dokonanych prac godne są wzmianki następujące osiągnięcia:

Pracownia Malarstwa pracuje w tej chwili nad jedynym z czołowych dzieł malarstwa XVI w. — Tryptykiem z Kobylina.

Przywraca się dawną świetność malowidłom stropu pałacu w Kielcach. Odkryto i zabezpieczono najwcześniejsze polskie polichromie w Tumie i Czerwińsku. Pracownia Zdobnictwa dokonała regeneracji rewelacyjnego skarbu książąt szczecińskich słowiańskiego pochodzenia oraz konserwacji historycznej szubienicy z Cytadeli.

Pracownia Grafiki ratuje cenne rysunki naszych mistrzów pędzla i kredki oraz rękopisy wielkich pisarzy Cypriana Norwida i Stefana Żeromskiego.

PRACOWNIA Rzemiosła Artystycznego z resztek potłuczonych blach, okuć i ozdób, znalezionych w krypcie pomorskich Gryfitów w szczecińskim zamku zrekonstruowała sześć sarkofagów z blachy cynowo - ołowianej, ozdobionych płaskorzeźbami, odlewami, napisami i posiadającymi wielką wartość historyczną i narodową.

Obmyślono plan zagospodarowania przestrzennego cennych zespołów urbanistycznych w Lublinie, Pińczowie i Przemyślu oraz opracowano plan odbudowy renesansowych zamków w Janowcu i Sierwierzu. Restauracji ulegnie niebawem najpiękniejszy zabytek mieszczańskiego budownictwa — attykowa kamienica Orsettich w Jarosławiu.

Pracownie Konserwacji Zabytków stanowią przedsiębiorstwo państwowe które wciąż jeszcze walczy z poważnymi trudnościami, hamującymi na leżyty ich rozwój. Niedostateczne są jeszcze narzędzia pracy, a lokale, w których mieszczą się pracownie, są za ciasne i nieraz nie nadają się w ogóle do pracy zwłaszcza w sezonie zimowym. Urządzenia techniczne i ochronne nie odpowiadają właściwym wymogom i nie dają należytych warunków do wydajnej pracy sztabowi wysokokwalifikowanych pracowników.

Placówki PKZ winny być utworzone tak, aby ich sieć objęła swą działalnością cały kraj. Zdarza się bowiem często, że w odległych zakątkach walają się cenne zabytki i marnieją z dnia na dzień, gdyż nikt się nimi nie interesuje. Także szerokie warstwy społeczeństwa winny w tym dziele ratowania zabytków współpracować z placówkami PKZ poszukując za skarbami polskiej kultury i alarmując najbliższą pracownię w razie dostrzeżenia zabytków, wymagających opieki.

E. BIAŁOBORSKI

Niedźwiedzie tatrzańskie szukają schronienia przed zimą

STRAŻ leśna i turyści w Tatrach zauważyli w ostatnich dniach kilka niedźwiedzi przechodzących przez Liliowe. Niedźwiedzie udawały się już na legowiska zimowe, które znajdują się w najwyższych partiach Tatr. Niedźwiedzie przed odejściem na legowiska zimowe dokarmiane są przez straż leśną mięsem końskim.

Kto niszczy Wały Chrobrego?

KAŻDE MIASTO posiada swoją reprezentacyjną ulicę, plac czy bulwar, nierozłącznie związane z jego sylwetką. Dla nowej, socjalistycznej, Warszawy takim reprezentacyjnym miejscem jest — od przeszło już roku — Plac Konstytucji. Gdańsk posiada swoją, odbudowaną z ogromnym pietyzmem, Królewską Drogę (ul. Długa i Długi Targ), Kraków — Stary Rynek z sukiennicami, Poznań — Plac Wolności.

Mieszkańcy wszystkich miast otaczają takie reprezentacyjne miejsca szczególną pieczołowitością i miłością, starają się, aby wyglądały one jak najpiękniej, jak najdostojniej.

SZCZECIN także posiada takie reprezentacyjne miejsce: WAŁY CHROBREGO. Tutaj to obchodzimy wszystkie uroczystości i święta, tutaj witaliśmy ostatnio powracających z ćwiczeń żołnierzy naszego ludowego Wojska Polskiego. Zdawało by się zatem, że Wały Chrobrego winny być przedmiotem specjalnej troski.

Niestety, tak nie jest! Wały Chrobrego z każdym rokiem tracą na swej reprezentacyjności. Rosnąca na zboczach trawa, nieprzycinana i zaniedbana, sprawia wrażenie nie ozdobnych trawników a dzikiej, zapuszczonej łąki! Na domiar złego, „bez troscy" szczeciniacy wydeptali biegnące w różne strony ścieżki, zamieniające się powoli w jakieś „zalegalizowane" zwyczajem — i biernością kompetentnych czynników trakty. Tarasy i schody znajdują się w nie lepszym stanie.

Czas najwyższy, aby zastanowić się nad przyczynami tego stanu rzeczy i pomyśleć nad sposobami usunięcia zła!

Naszym zdaniem pierwsza przyczyna tkwi w niewłaściwym pojmowaniu przez mieszkańców Szczecina problemu estetyki miasta. Brak nam jeszcze — n i e s t e t y! — powszechnej troski o piękno i czystość miasta!

W KONKRETNYM przypadku główną winę ponoszą pracownicy (a także interesanci) takich instytucji jak WRN, Zarząd Portu, Urząd Morski i innych, mających swą siedzibę przy Wałach Chrobrego. Bardzo wielu z nich w sposób osobliwy skraca sobie drogę: udając się do pracy, zamiast podejść od tramwaju po schodach, wolą się oni piąć po stromym zboczu skarpy. Opuszczając miejsce pracy również „spieszą się" i goniąc za tramwajem, zbiegają tą samą drogą w dół, powodując nie tylko wydeptywanie trawy, ale nawet poważne osuwanie się spiętrzonej ziemi!

Energicznie i stanowczo powinny zabrać się do tego problemu zarówno władze miejskie, jak i organa MO. Samo jednak karanie i represje wobec winnych nie rozwiążą sprawy. Trzeba zegoś więcej: Konieczna jest s t a l a t r o s k a o s t a n Wałów Chrobrego.

Tylko wówczas nie zmarnujemy pieniędzy, które Prezydium MRN zamierza wydać na uporządkowanie Wałów — reprezentacyjnego miejsca naszego miasta. (iks)

Konkurs i wystawa fotografii - architektury

Pomorza Zachodniego

SZCZECIŃSKI Oddział Stow. Architektów Polskich rozpisał konkurs na fotografię o walorach artystycznych na temat architektury Pomorza Zachodniego w powiązaniu z charakterystyką krajobrazu. Konkurs obejmuje zarówno zabytki, jak architekturę współczesną z podkreśleniem architektonicznych detali. Termin nadsyłania prac konkursowych (pod adresem: (Szkoła Inżynierska, Wydział Architektury, Szczecin, al. Piastów Nr 50, z zaznaczeniem „Konkurs Fotograficzny SARP") upływa już dnia 30 listopada br. W połowie grudnia otwarta zostanie wystawa najlepszych prac konkursowych. Przewidywane są nagrody i premie pieniężne. (J)

MATEUSZ KERR

ZGUBIONO... ZNALEZIONO

CODZIENNIE w „Kurierze" kilkanaście i więcej osób prezentuje w całej okazałości arsenał swego roztargnienia.

Autorzy ogłoszeń o zagubionych dokumentach czekają na uczciwych znalazców. Czasem wszystko wraca do rąk właściciela — a szasem...

Prokurator: Czy oskarżony po przedostaniu się na teren Polski występował pod własnym nazwiskiem?

Oskarżony: Nie, używałem dokumentów na nazwisko Jan Majdecki?

Prokurator: Skąd są te dokumenty?

Oskarżony: Otrzymałem je od oficera amerykańskiego wywiadu w zachodnim Berlinie...

W każdym z reguły procesie szpiegów i dywersantów, nasłanych do naszego kraju, na stole prokuratora pośród dowodów rzeczowych zobaczyć można pliki legitymacji i dokumentów, w które wrogowie naszego kraju zaopatrywali swego agenta.

Nie każdy, kto zgubił dokument myśli o jego dalszych losach. Kto go znajdzie, w czyje ręce trafi, komu i dla jakich celów posłuży. O tym trzeba myśleć. Bo na zgubiona legitymację czy przepustkę czyha wróg. Dla niego rezultaty bezmyślnego roztargnienia są cenne zdobyczą. Kto wie czy nie będzie się on starał przedostać na teren zakładów, w których pracuje Józef Rozalski, by zniszczyć owoce jego pracy. Kto wie, gdzie i kiedy spróbuje on wykorzystać zgubiony przez Stefana Martynowskiego dowód osobisty.

Gdyby ludzi sądzić tylko według słów — to być może niejednego z autorów ogłoszeń o zgubach próbowanoby zaliczyć do ludzi czujnych. Bo z pewnością słowem „czujność" szafują na lewo i na prawo — na zebraniach i w rozmowach z kolegami, w biurze i w domu. Mówić — mówią, a o sposowaniu swoich własnych maksym zapominają.

Wepchnie taki gapa dokumenty byle gdzie, zostawi na ławce w tramwaju i dalej do gazety — niech drukują ogłoszenie. I znów wraca do biura, by dowodzić wszystkim naokoło jak to trzeba być czujnym. A tymczasem dokument nie tyle diabli ile wrogowie wzięli.

Czasem aż przykro zajrzeć na te przedostatnią stronę „Kuriera" — tyle tam ogłoszeń reklamujących bezmyślność, gapiostwo,, roztargnienie ich autorów. Przecież nie mal nazajutrz po rozpoczęciu wydawania dowodów osobistych znajdowaliśmy w gazetach ogłoszenia o ich... zagubieniu.

Rzadko się zdarza, by ktoś zgubił klucze od własnego mieszkania. Chowa się je przecież starannie, pilnuje, aby nie zginęły. A o dokumentach pozwalają sobie niektórzy zapominać — a przecież te dokumenty to rzecz cenna, to klucze do naszych fabryk i urzędów. Klucze, które w rękach wroga stają się groźnymi wytrychami. Przestańmy wreszcie tych wytrychów wrogowi dostarczać

12 milionów sztuk drobiu będzie zaszczepionych przeciwko zarazie

SŁUŻBA weterynaryjna przystąpiła do zakrojonej na szeroką skalę jesienno-zimowej kampanii zwalczania chorób zwierząt hodowlanych oraz drobiu, głównie zaś pryszczycy, pomoru trzody chlewnej i pomoru drobiu.

KAMPANIA ta, mająca na celu podniesienie zdrowotności zwierząt gospodarskich, przygotowana została dużym nakładem środków. Zabezpieczono przede wszystkim wystarczającą ilość lekarstw i rozego rodzaju szczepionek. Na ilość przygotowanych, doskonałych szczepionek tzw. indyjskich, które stosuje się przeciwko pomorowi drobiu, wystarczy na zaszczepienie ok. 12 mln. szt. drobiu. Utworzono specjalne ekipy lekarzy i sanitariuszów weterynarii, którzy przeprowadzać będą w gromadach i spółdzielniach produkcyjnych badania stanu zdrowotnego zwierząt hodowlanych oraz dokonywać szczepień ochronnych. Powiatowe Zarządy Weterynarii zorganizowały ekipy dezynfekcyjne, które przeprowadzą na koszt państwa odkażanie zagród dotkniętych pryszczycą. Odpowiednio przygotowały się do jesienno - zimowej kampanii zwalczania chorób zwierząt gospodarskich Państwowe Lecznice dla Zwierząt, których liczba wzrosła w roku bież. do tysiąca.

Najwięcej uwagi poświęca służba weterynaryjna zwalczaniu groźnej choroby zwierząt racicowych — pryszczycy: zwalczanie pryszczycy prowadzone będzie głównie poprzez szeroką akcję sanitarno-porządkową, połączoną z oczyszczaniem i dezynfekcją zagród. Hodowcy, których zagrody zakażone są pryszczycą, otrzymują pełną pomoc weterynaryjną.

„Pst, nadchodzi! Zmieńmy przedmiot rozmowy... czy wiecie, że jej sąsiadka..."

(„Berliner Zeitung")

DLACZEGO?

MZBM SZCZECIN i pomimo stałych (od czerwca do tej pory) interwencji Zofii Podufalskiej zamieszkałej przy ul. Piotra Ściegiennego 58—28 nie naprawia rur kanalizacyjnych?

(2244)

przedsiębiorstwo Robót Drogowych nie naprawia chodnika przy ul. Łyskowskiego na odcinku od zakładów piekarniczych do Domu Młodego Robotnika Stoczni? (2234)

LISTOPAD
21
SOBOTA
Alberta

Reflektorem

DZISIEJSZA OBSŁUGA:

Czytelniczki Daniela, Lusia i koresp. W. K.

14 wolt

ELEKTRYCZNE oświetlenie choinki jest sprawą gustu, ale w każdym razie bardzo praktyczne — pod warunkiem że działa.

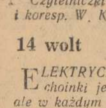

Nie tylko pani Daniela — inni czytelnicy także — kupili sobie w zeszłym roku w MHD świece elektryczne — i byli zadowoleni aż do chwili, gdy jedna z nich przepaliła się. Odtąd choinka wygląda jakgdyby wiejscy kominiarze choinką sadze czyścili. Ciemno! Bo nie ma zapasowych lampek 14 woltowych. Podobno są we Wrocławiu...

I oto pytanie: w czym Szczecin jest gorszy od dolno-śląskiej stolicy? Czyżby tym, że we Wrocławiu MHD-owskie zaopatrzenie ma więcej świec w głowie...?

Znaki szczególne

JEŻELI nagle wysiądziesz na stacji kolejowej, której bufet jest brudny i ciemny, stoły pokryte dziurawymi ceratami, wybite górne szyby, lampy bez kloszy, aparat telefoniczny nieczynny, a obsługa czyści stoły brudną szmatą w czasie, gdy klient zjada śniadanie — to wiedz, że jesteś w Koszalinie.

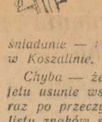

Chyba — że kierownictwo bufetu usunie wszystkie braki zaraz po przeczytaniu tak obfitej listy znaków szczególnych.

Serwetki

KRZYKIEM mody były czarne swetry. Czarne serwetki nie są modne, mimo że lansuje je handel szczeciński. Od tygodni bowiem brak kolorowych nici do wyszywania. Są tylko czarne. Czarne serwetki mają tylko jedną zaletę, że się nie brudzą. Trudno jednak zapisać pod konto zalet, że „dystrybucja od nici" w Szczecinie nie trudzi się o kolorowe.

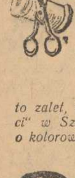

Dokąd pójść?

TEATR POLSKI — „Fantazy" — g. 19.15
TEATR WSPÓŁCZESNY — „Za tych co na morzu" — g. 19.15.
COLOSSEUM — „Tajemnica linii okrętowej" — g. 16, 18, 20.
BAŁTYK — „Przełom" — I seria — g. 16, 18, „Jegor Bułyczew" — g. 20
MŁODA GWARDIA — „Arena śmiałych" — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Orzeł Kaukazu" — II seria — g. 15, 18, 20. „Węgierscy sportowcy" — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „Trójka trefl" — g. 17, 19.
PRZYJAŹŃ — „Dzieci z jednego podwórka" — g. 17, 19.
1 MAJ — „My urwisy" — g. 17, 19
PAŁAC MŁODZIEŻY — wystawy: Leonardo da Vinci — gazetek ściennych od godz. 10—12.
DYŻURY APTEK:
nr 7 — 5 Lipca 7.
nr 2 — ul. Mickiewicza 101.

PROGNOZA POGODY

ZACHMURZENIE na ogół duże. Miejscami opady. Temp. nocą od plus 7 st. C do plus 9 st. C. Dniem do plus 9 st. C. Wiatry z kierunków zachodnich od 3 do 7 m. na sekundę.

Gdy boli jeden ząb - czy należy sprawić sobie całą szczękę

Brakowi części zapasowych można i trzeba zaradzić!

W ROWERZE kupionym na raty w MHD, po miesiącu używania pękła jedna kulka w łożysku przedniego koła. Ponieważ na „Bałtyki" nie daje się fabrycznej gwarancji, zdawałoby się najprostszym kupić w pierwszym lepszym sklepie rowerowym taką kulkę...

Ale — mimo reklam sklepów z częściami rowerowymi, w całym Szczecinie kulki nie można dostać. Za to można kupić całą piastę z 14 kulkami... za około 36 zł.

Nie tylko kulek brak. Byliśmy w sklepie przy ul. Jagiellońskiej i Śląskiej:

— Proszę o pokrywkę do przedniej piasty roweru.
— Nie mamy....
— A czy nie wie pan gdzie można ją kupić?
— Radzę kupić całą piastę, bo już od dłuższego czasu brak jest tego rodzaju części zapasowych.

TAKIE rozmowy często można słyszeć w naszych szczecińskich sklepach z artykułami żelaznymi. Klienci nie chcą kupować całej piasty rowerowej i słusznie twierdzą, że to nie tylko strata pieniędzy **i marnowanie materiału,** ale i szprych, które się psują przy zakładaniu nowej piasty. Poza tym to strata czasu. **To tak, jakby ktoś, chcąc zaplombować ząb, musiał sobie sprawić całą sztuczną szczękę!**

Badając dalej sprawę musieliśmy stwierdzić, że nie tylko brak różnych części zapasowych, ale w ich produkcji panuje chaos.

Szprych, obręczy i błotników jest aż za dużo. Natomiast brak jest przekładni rowerowych, części do piast, łańcuchów, pedałów. Przy okazji przypominamy, że latarki i pompki też przyjęło się uważać za części rowerowe — a tych także brak w Szczecinie.

SKORO Zjednoczone Zakłady Przemysłu Rowerowego w Bydgoszczy nie są w stanie wyprodukować pełnego asortymentu rowerowych części zapasowych to powinna je produkować drobna wytwórczość.

Mamy takie kłopoty nie tylko z rowerami! Podobnie przedstawia się sprawa **z nożami do maszynek mięsnych.** I tu nasze gosposie skarżą się, że skoro popsuje się nożyk, muszą kupować całą maszynkę, bo nożyka nigdzie nie można kupić.

A przecież produkcja części zapasowych do rowerów czy noży do maszynek mięsnych nie jest wcale taka trudna. Jako przykład niech służy pokrywka do piasty rowerowej. Do jej produkcji potrzebna jest tylko jedna operacja — a jako surowiec wystarczą odpadki blachy. **Istniejące w naszym mieście dwie spółdzielnie „Ferrum" i „Odlewnik" z powodzeniem mogłyby je robić.** Również łatwa do rozwiązania jest sprawa noży do maszynek do mięsa. „Arged" zamawiając maszynki może przecież zamówić pewną ilość noży **zapasowych.**

Brak części zapasowych, to nie tylko utrapienie klienta, ale poważny problem gospodarczy. Brak —stwarza sztuczny popyt na te artykuły. Ludzie kupują je, jak się tylko ukażą — na zapas. A to znowu **powoduje dalszy wzrost marnotrawstwa materiału, pracy i pieniędzy.**

Dostarczenie brakujących części zapasowych, to wdzięczne i pilne zadanie dla „Argedu" i Wydziału Przemysłu MRN. (R.P.)

Do świąt jeszcze czas, ale - już myślimy

o choinkach i wielkich kiermaszach gwiazdkowych

ZIMNA pogoda przypomina: grudzień niedaleko, a w grudniu święta.

Choinki zjawić się mają w Szczecinie w sprzedaży ulicznej około 10 grudnia.

Nowością tegorocznego okresu przedświątecznego będą kiermasze. Odbędą się one w alei Niepodległości i na placu 22 Lipca. MHD i PSS sprzedawać będą nie tylko podstawowe artykuły przemysłowe i spożywcze. Można będzie nabyć upominki świąteczne, ozdoby, cukierki itd. Słowem — jak nas zapewnia naczelnik Wydziału Handlu Wojewódzkiej Rady — będą to prawdziwe kiermasze przedświąteczne.

Zawczasu prosimy o jedno: o inteligentną radiofonizację kiermaszy. Żeby nie grano tylko muzyki tanecznej i żeby spiker na kiermaszach wiedział o czym ma mówić i wiedział jak mówić. To też przyczyni się do nastroju przedświątecznego na oczekiwanych kiermaszach. (e)

Już 3.200 ton ziemniaków w kopcach

ZIEMNIAKÓW nie zabraknie w handlu uspołecznionym. Już 3.200 ton ziemniaków zakopcowano w rejonie Szczecina, a dalsze kopcowanie trwa. W ubiegłym roku mieliśmy tylko 2.500 ton kartofli zapasu kopcowego.

Podobnie przebiega kopcowanie ziemniaków w całym województwie. (e)

Od dzisiaj bawimy się w domu

SZCZECIŃSKA rozgłośnia Polskiego Radia spełniając życzenia mieszkańców naszego miasta wprowadza od dzisiaj nową audycję. Będzie to muzyka taneczna nadawana w każdą sobotę od godz. 24 do 3 na fali 230,3 m.

Również dzisiaj na fali Szczecina (238,3 m) o godz. 18.40 usłyszymy I część zradiofonizowanej noweli Witolda Wirpszy p. t. „Na granicy". Część II zostanie nadana za tydzień o tej samej godzinie.

RADIO

SZCZECIN Fala 230,8
Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.50. 12.45 dla wsi: 13 Uwaga POM-y, 13.10 ryb. serw. zalew: 13.40 muz: 14.10 dla kl. I—II: 14.30 dla kl. VI; 15 muzyka; 15.10 fragm. pow; 15.30 dla dzieci; 16 piękne głosy; 16.25 now. tyg: 16.45 kom. tygodnia; 17.15 muzyka tan; 17.30 aud. sport; 17.45 w Szczec. Pałacu Młodz: 17.50 spotkanie z pracown. MHD; 18.30 pogad: „Kolorowe magie"; 18.40 nowela; 19.30 muz. i aktualn; 20 Przy sobocie po robocie: 21.26 wiad. sport; 21.35 muz. tan; 22.20 muzyka; 24 muz. taneczna.

Nie tylko karmić, ale i dać usługi rzemieślnicze

- oto cel OZR-ów

W Szczecinie odbyła się narada przedstawicieli OZR-ów Ministerstwa Żeglugi

PORTOWCY szczecińscy otrzymują dziś w swoich stołówkach tanie obiady, w bufetach są artykuły garmażeryjne, wędliny i napoje bezalkoholowe własnego wyrobu, coraz więcej ludzi korzysta z usług warsztatów. 7-krotnie wzrosła w tym roku ilość tuczników w OZR przy porcie szczecińskim, co gwarantuje samowystarczalność stołówek OZR-ów.

NIEMAŁE osiągnięcia ma również OZR przy Zarządzie Portu Gdańsk — Gdynia, który dzięki rozwojowi tuczu, zagospodarowaniu kilkuset hektarów ziemi, jest już w ponad 80 proc. samowystarczalnym w zaopatrzeniu stołówek w warzywa, mięso i tłuszcze.

Są jednak takie OZR-y, które nie dbają o stałą poprawę warunków bytowych swoich pracowników.

Tak np. OZR przy Przedsiębiorstwie Usług Rybackich „Odra" w Świnoujściu zdołał uruchomić za ledwie jeden warsztat szewski, a OZR przy Toruńskiej Stoczni Rzecznej zmagazynował przydział skóry a nie zatrudnił dotąd szewca.

Podczas narady podkreślono, że Zarząd Zaopatrzenia Robotniczego przy Ministerstwie Żeglugi nie dostatecznie pomagał kierownictwom OZR w rozwoju gospodarstw, rzadko i dorywczo kontrolował ich prace.

KIEROWNICY OZR-ów nakreślili na naradzie dalszy plan pracy, postanawiając m. in. poprzez intensywniejszy rozwój hodowli i dobrze zorganizowaną pracę w gospodarstwach pomocniczych, zapewnić nieustanny rozwój żywienia zbiorowego, podnieść jakość posiłków i systematycznie obniżać ich ceny.

Pilnym zadaniem OZR-ów Żeglugi jest rozwinięcie sieci punktów usługowych.

Wiceminister Żeglugi P. STOLAREK, zabierając w dyskusji głos, wskazał na szczególnie doniosłą rolę jaką mają do spełnienia OZR-y w świetle uchwał IX Plenum KC PZPR. Aby OZR-y dbały należycie o poprawę stopy życiowej ludzi pracy muszą być otoczone opieką przez dyrekcję zakładów, organizacje partyjne i związkowe.

MŁODE mamusie z wielką radością przyjmą wiadomość, że do Szczecina nadeszła większa partia spacerowych wózków dziecięcych na dwóch kółkach. Wózki te są bardzo praktyczne i tanie. Są do nabycia w sklepach gospodarstwa domowego MHD. (n)

Nasi MHD-owcy jadą na wiejskie jarmarki

TRZY razy w miesiącu wyjeżdżają do PGR-ów załogi poszczególnych sklepów MHD art. przemysłowe różne, zabierając ze sobą pełny asortyment towarów. Oprócz tego sklepy uczestniczą w większych targach i jarmarkach w naszym województwie. Ostatni wyjazd odbył się wczoraj. Dziś emhadowcy wyjadą do Goleniowa, Nowogardu i Myśliborza. (n)

O tym i owym ze Szczecina

CPLiA uruchomi na placu Tobruckim kiosk z wyrobami sztuki ludowej. Szczególnie cieszą się z tego nasi mali obywatele, dla których w nowym kiosku będą zabawki w wielkim wyborze. Dobrze by było, aby CPLiA pomyślała i o innych dzielnicach miasta jak: Dąbie, Żydowce, Zdroje i Golęcino.

* * *

ZARZĄD Miejski ZMP w Szczecinie zawiadamia, że kolporterzy wytypowani przez zespoły szkolenia ideologicznego ZMP winni zgłaszać się począwszy od 21. XI. br. w godzinach popołudniowych w rozdzielni Domu Książki przy al. Wojska Polskiego 29, aby pobrać dla całego zespołu broszury szkoleniowe do tematu „O rozwoju społeczeństwa".

* * *

W ZWIĄZKU z ukazaniem się krytycznej notatki w naszej gazecie Dział Handlowy MHD otrzymał polecenie zwrócenia szczególnej uwagi na zaopatrzenie sklepu nr 77 w Osiedlu Akademickim.

Rada Mieszkańców Osiedla powinna stworzyć komitet opiekuńczy nad sklepem i uzgadniać zapotrzebowanie z kierownikiem sklepu, co przyczyni się do poprawy zaopatrzenia sklepu.

WIĘKSZE WYGRANE

8 Krajowej Loterii Pieniężnej 1 dzień ciągnienia III-go rzutu

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr
Nr 2787 71006 114089

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr
Nr 13458 80794 103564

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr
Nr 6799 7689 8998 10422 53098 70681 73153

Wygrane po 2.000 zł padły na Nr
Nr 116 2531 3540 8490 14435 17229 19814 29507 33778 34020 40558 41199 46953 48843 49225 49737 54352 54882 62447 68029 68293 74198 79471 92959 95197 97643 98376 101942 106590 107010 108075 112549 113090 119394

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr
1659 5874 10087 10529 12489 12340 12998 13887 14599 14785 17019 19718 19932 22850 24064 23345 30072 31392 33266 35035 35300 40925 41353 42473 42862 45217 51557 51849 53541 53728 53873 56242 57745 58634 60343 61441 64654 67 369 67495 71293 75607 76128 77992 78603 80332 81201 87160 89280 90939 95259 98495 98739 99027 103209 104508 105984 107975 108364 109004 112390 112626 114313 114571 115372 116478 119292

WPHS Hurtownia w Szczecinie zawiadamia wszystkich naszych odbiorców, że w dniach 28 i 30 listopada br. magazyny nasze przy ul. Rapackiego 3 i Czajkowskiego 3 — będą nieczynne z powodu remanentów. W związku z tym prosimy naszych odbiorców o wcześniejsze pobranie towarów. 1451-K

Spółdzielnia Pracy Ryb. Morskiego „Certa" w Szczecinie plac Zwycięstwa 3 tel. 79-45 ZAKUPI SAMOCHÓD CIĘŻAROWY 3 — 7 tonnowy w dobrym stanie. Zgłoszenia codziennie od godziny 7 — 15. 1455-K

Miejskie Przeds. Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie ul. Szymanowskiego 2 ZAKUPI CIĄGNIK O MOCY 50 KM oraz 3 PRZYCZEPY czterotonowe, tylko w stanie dobrym. 1457-K

Pracownicy poszukiwani

Dwóch kwalifikowanych księgowych zatrudni natychmiast Państwowy Szpital Kliniczny w Szczecinie pl. Unii Lubelskiej. Warunki płacy do omówienia na miejscu w Oddziale Personalnym. 1454-K

Samodzielnych księgowych - bilansistów na stanowiskach kierownika działu księgowości, kierownika sekcji kontroli i organizacji rachunkowości oraz samodzielnego kierownika administracyjnego zatrudnią Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego. Zgłoszenia osobiste w Dziale Personalnym, ul. Łyskowskiego 12—13. 1452-K

2 st. księgowych zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, Hurtownia w Szczecinie, ul. Rapackiego 3. Reflektuje się tylko na siły wysokowykwalifikowane. Warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr w godz. od 7 do 15. 1449-K

Dwóch wysoko kwalifikowanych magazynierów zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego w Szczecinie przy ulicy Rapackiego nr. 3. Warunki do omówienia na miejscu. 1460-K

Technika metalowca z dłuższą praktyką warsztatową na stanowisko kierownicze przyjmą natychmiast Stargardzkie Zakłady Przemysłu Terenowego w Stargardzie przy ul. Nabrzeżnej nr. 1. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie przyjmuje referat personalny. 1456-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163 1339-K

MATEMATYKI — każdy zakres, niemieckiego udziela rutynowany korepetytor, al. 3 Maja 10—4. 4880-G

NIERUCHOMOŚCI

UDZIAŁ w nieruchomości w Poznaniu przy ul. Mickiewicza, tanio sprzedam. Wiadomość: Janina Nowicka, Poznań, ul. Płowiecka 11—1. 4392-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl BMW 250 ccm, St. Dubois 7—5. 4879-G

SPRZEDAM całkowite urządzenie wraz z farbami odświeżalni obuwia i galanterii skórzanej oraz nauczę farbować. Łódź, Piotrkowska 111, Odświeżalnia Obuwia. 1446-K

KUPNO

WOSKI montan. IGE, cerezynę twardą kupuje Jochymek, Kraków, ul. Urzędnicza nr 11. 1443-K

RÓŻNE

IGŁY do podnoszenia oczek oraz maszynki naprawia szybko, fachowo — poleca końcówki do igieł najwyższej jakości oraz oprawki „Terrax" Poznań. Kochanowskiego 5, tel. 37-63. Rzeczoznawstwo sprzętu. 1453-K

MEBLE z 2 pokoi i kuchni w Tczewie zamienię na podobne w Szczecinie. Zgłoszenia listowne, Szczecin, ul. Rostworowskiego 26—11, Dorożyński. 4881-G

PRZYBŁĄKAŁA się owca. Warszewo, ul. Perlista 23. 4883-G

DNIA 16.XI.53 r. przy ul. Wielkopolskiej, nażołnik Armii Czerwonej, zginął pies, ratler. Odprowadzić za wynagrodzeniem, Wandy Zieleńczyk 46—10. 4888-G

PRACA

GOSPOSIA na dobrych warunkach potrzebna. Jagiellońska 10—4. Zgłoszenia po godz. 17. 4882-G

LOKALE

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe, kuchnia, łazienka na podobne w centrum. Wiadomość: Głębokie, ul. Majowa 24—3. 4878-G

ZAMIENIĘ 1 pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią, ul Bol. Krzywoustego 18—30. 4885-G

ARTYSTA malarz poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia, ul Piotra Ściegiennego 57—7. 4887-G

ZGUBY

IRENA ANINOWSKA, córka Stanisława, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz odcinka ankiety na odbiór dowodu osobistego. 4864-G

LEONARD CZARNECKI, syn Andrzeja, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie oraz legitymacji Zw. Zawodowego. 4860-G

ZGUBIONO 2 przepustki tymczasowe fabryki Sztucznego Jedwabiu oraz odcinek ankiety na odbiór dowodu osobistego na nazwisko Ignacy Kowalski. 4870-G

MIEJSKI HANDEL MIĘSEM komunikuje, że w wykonaniu zarządzeń Prezydium Woj. Rady Narodowej Wydział Handlu w Szczecinie — ustala zmiany godzin handlu następujących sklepów:

2. Sklep nr 14 — ul. Mickiewicza 102.
1. Sklep nr 30 — al. Wojska Polskiego 50.
3. Sklep nr 42 — ul. Krzywoustego 68.
3. Sklep nr 91 — ul. Krasińskiego 3.
5. Sklep nr 2 — Stołczyn, ul. N/Odrą 45.
6. Sklep nr 62 — ul. Strzałkowska 42.
7. Sklep nr 26 — ul. Kaz. Dębiaka.

Wymienione sklepy począwszy od dnia 22 listopada 1953 r. będą czynne codziennie od godz. 9 do 21 bez przerwy obiadowej oraz niedziele od godz. 8 do 11. Ponadto komunikujemy, że w celu udogodnienia konsumentom zaopatrzenia się w mięso i jego przetwory oraz ryby i wyroby rybne — cała sieć detaliczna będzie czynna w dniu 21.XI. 1953 r. do godz. 21, w dniu 22.XI.53 r. od godz. 8 do godz. 11, w dniu 28.XI.53 r. do godz. 21 oraz w dniu 29.XI.53 r. od godz. 8 do godz. 11. 1458-K

Powszechna Spółdzielnia Spożywców Dział Samorządowy zawiadamia, że od dnia 24. XI. 53 r. przyjmuje zapisy na kursy

KROJU I SZYCIA
(przedpołudniowe i popołudniowe)

Zapisy przyjmuje poradnia krawiecka P.S.S. przy ul. Armii Czerwonej nr. 11 od godz. 13 do 21 w dni powszednie. Kursy rozpoczynają się w dniu 25 listopada 53 r. 1462-K

JAN MICHALSKI, syn Jana, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4874-G

STEFANIA BONIECKA, córka Adama, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4865-G

ZOFIA MARSZELEWSKA, córka Andrzeja, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4871-G

ZGUBIONO kwit komisowy nr 2702 wystawiony przez Komis MHD 55. 4866-G

ZGUBIONO legitymację tramwajową na nazwisko Władysław Wolański. 4875-G

WŁADYSŁAW LIS, syn Piotra, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4858-G

ZGUBIONO przepustkę tymczasową wydaną przez Fabrykę Nawozów Fosforowych na nazwisko Kazimiera Palocha. 4868-G

STANISŁAW DUTKOWSKI syn Franciszka, zgłasza zgubienie karty meldunkowej wydanej w Szczecinie. 4877-G

Spotkanie zapaśnicze
Sofia—Poznań
wygrali wysoko Bułgarzy

MIĘDZYNARODOWE spotkanie zapaśnicze Sofia — Poznań, rozegrane przy udziale ponad 4 tys. widzów zakończyło się po ciekawych walkach zwycięstwem reprezentacji Sofii 6:2.

Wyniki techniczne poszczególnych walk były następujące: (na pierwszym miejscu zawodnicy bułgarscy)

W wadze muszej — Pietrow, dzięki lepszej końcowej fazie, zwycięża jednogłośnie na punkty dzielnie broniącego się Sadowskiego, w wadze koguciej — Spychała zwycięża jednogłośnie Werbanowa, w wadze piórkowej — szybki Jeniew ładnymi przerzutami przez ramię zbiera punkty, które dają mu zwycięstwo w stosunku 2:1 nad skutecznie kontrującym Drągiem. W wadze lekkiej — Jancew przez cały czas spotkania udanymi przerzutami z odwrotnego pas kilkakrotnie ściąga do parteru Dąbrowskiego. W czasie walki w parterze Bułgar wyraźnie góruje nad Dąbrowskim, zwyciężając jednogłośnie na punkty, w wadze średniej — Bojew w 8 minucie uległ Kubatowi. Polak skontrował skutecznie roladę, zastosowaną przez Bojewa, kładąc go na łopatki. W wadze półciężkiej — Sirakow zwyciężył po punktowej przewadze w pierwszej fazie Zasłonę, kładąc go w 9 minucie na łopatki po zastosowaniu rolady w parterze.

W wadze ciężkiej — lepszy technicznie Atanasow zwyciężył jednogłośnie na punkty Jończyka.

Na macie sędziowali na zmianę: Brusew (Bułgaria) i Smoczyński (Polska). Punktowali Szoloy (Węgry), Zachariew (Bułgaria) i Matulkiewicz (Polska).

Franciszek Andrzejczak
z LZS Suchań
nr. 5 listy chuliganów

W CZASIE spotkania piłkarskiego o wejście do klasy B zawodnik LZS Suchań FRANCISZEK ANDRZEJCZAK spoliczkował na boisku swego przeciwnika z drużyny LZS Chociwel. Za ten chuligański wybryk sędzia wyrzucił go z boiska a my zamieszczamy Andrzejczaka na naszej czarnej liście.

Radę Wojewódzką i Powiatową LZS prosimy o zawiadomienie redakcji o konsekwencjach, jakie zostały wyciągnięte w stosunku do „bojowego" piłkarza.

Szachowe mistrzostwa Polski

W 10 RUNDZIE turnieju szachowego o mistrzostwo Polski, Plater pokonał Witkowskiego, a Szymański — Dodę. Partie: Ciejka — Dworzyński, Łuczynowicz — Grynfeld i Grabczewski — Szapiel zakończyły się remisowo. W turnieju prowadzi w dalszym ciągu Śliwa 8 pkt., przed Makarczykiem 7 pkt., Ziembińskim 6,5 pkt. oraz Szapielem 6 pkt.

Piłkarze kończą sezon

TEGOROCZNY sezon piłkarski zakończy się w najbliższą niedzielę 22 bm. spotkaniami II rzutu o Puchar Polski na szczeblu centralnym. Dalsze mecze pucharowe odbędą się już na wiosnę roku przyszłego.

O wejście do 1/8 finału spotkają się następujące drużyny:

Gwardia Kraków — Kolejarz Warszawa
Ogniwo Bytom — Gwardia II Kraków
Spójnia II Warszawa — Górnik Bytom
Kolejarz Szczecin — Kolejarz Olsztyn
Spójnia Lubań — Stal Mielec
Stal Sosnowiec — Włókniarz Andrychów
Górnik Radlin — Kolejarz Kluczbork
Budowlani II Gdańsk — Górnik Zabrze
Gwardia II Warszawa — Górnik Wałbrzych
Kolejarz Leszno — Górnik II Bytom
Unia II Chorzów — zwycięzca meczu Stal Rzeszów — Budowlani Chorzów
Spójnia Gniezno — Włókniarz Kraków
Budowlani Opole — Włókniarz II Łódź
OWKS II — OWKS
Gwardia Kielce — Górnik II Radlin
Ogniwo II Kraków — Unia Chorzów.

KOMUNIKAT

Sekcja Kolarstwa WKKF zaprasza kolarzy wszystkich zrzeszeń na zebranie, które odbędzie się dziś o godz. 18 w sali WKKF przy al. Wojska Polskiego 72.

Na zebraniu zostanie omówiona sprawa zaprawy zimowej, po czym nastąpi rozdanie dyplomów.

Sport

Działacze bokserscy zapowiadają zmiany

NIEDAWNO pisaliśmy o dziwnej sytuacji, jaka wytworzyła się w szczecińskiej A klasie boksu. Pozostały w niej zaledwie trzy drużyny, w tym dwie rezerwy zespołów ligowych Gwardii i Kolejarza oraz Spójnia ze Stargardu.

ŹLE to świadczy o trosce naszych działaczy pięściarskich nad rozwojem i podnoszeniem się poziomu tej dyscypliny sportu. Liczne głosy zwolenników boksu domagały się gruntownej zmiany tej sytuacji.

Sprawa ta była tematem obrad prezydium sekcji WKKF.

W wyniku analizy stanu naszego pięściarstwa członkowie prezydium stwierdzili, że zasadniczymi przyczynami, które obniżyły poziom boksu i zahamowały jego rozwój są:

★ bezplanowe i niedostateczne szkolenie ideologiczne i sportowe w poszczególnych kołach sportowych;

★ brak odpowiedniej ilości wykwalifikowanych instruktorów w terenie;

★ brak aktywu społecznego w kołach sportowych, a tam gdzie istnieje, słaba jego praca oraz niedostateczne zainteresowanie się Rad Okręgowych zrzeszeń podległymi im sekcjami;

★ brak limitów finansowych na szkolenie;

★ oraz nieodpowiednia kontrola ze strony sekcji WKKF i PKKF.

Wnioski te, słusznie wyciągnięte z błędów dotychczasowej pracy, pozwoliły naszym działaczom bokserskim na opracowanie programu długofalowego szkolenia, przy jednoczesnym włączeniu do realizacji programu szerokiego aktywu społecznego z całego województwa.

Pierwszym etapem realizacji programu będzie zwołanie narady z udziałem przedstawicieli Rad Okręgowych, kół sportowych, PKKF-ów, trenerów i instruktorów, kierowników sekcji bokserskich i całego aktywu społecznego dla omówienia i przedyskutowania wniosków, wysuniętych przez prezydium.

PLANY, których realizacja ma znacznie przyczynić się do wybitnego podniesienia poziomu boksu i jego harmonijnego rozwoju, przewidują w pierwszym rzędzie zorganizowanie przy poparciu i pomocy WKKF i ORZZ kursu dla instruktorów boksu, organizowanie „czwartków bokserskich" i licznych turniejów dla umożliwienia młodym pięściarzom startu, wreszcie dokładne zaplanowanie prac sekcji bokserskich na rok 1954, z położeniem szczególnego nacisku na dalsze szkolenie jak największej ilości młodzieży bokserskiej oraz wzmocnienie i odpowiednie pokierowanie pracą Komisji Wyszkolenia sekcji boksu WKKF.

Wnioski i projekty prezydium sekcji bokserskiej są słuszne i wszyscy miłośnicy tego sportu witają je z uznaniem. Należy jednak już teraz zadbać o to, aby jak naszybciej i jak najpełniej zabezpieczyć możliwość ich realizacji. Najbliższa narada aktywu bokserskiego, w której niewątpliwie poza wszystkimi wymienionymi w projekcie działaczami, wezmą udział również i sami zawodnicy, rozpocznie wielką kampanię o przełom w boksie szczecińskim.

Kościelny i Wroński nie uprawiają sportu

KIEDY karcono publicznie Janusza Sidlę za niedostateczne noty, jedni krzyczeli: nie pozwolić na sport i uczyć, drudzy: po co robić z Sidly widły. I nie zrobiono z Janusza wideł, ale maturzystę, studenta AWF i... rekordzistę Europy. Stasio Kościelny rekordzistą Europy nie będzie nigdy, bo nie rzuca oszczepem, a jedynie piłką do kosza, również Lech Wroński, który jest szermierzem, ale obaj chcą uzyskiwać dobre rezultaty w „swoich" dyscyplinach, bo kochają sport. A przecież obaj ostatnio nie uprawiają sportu, bo zabroniono im. I słusznie. Miała rację dyrekcja Technikum Energetycznego, że odsunęła Kościelnego od sportu do czasu poprawienia pięciu not niedostatecznych (w tym — „dwója" z wych. fizycznego!!! i miała rację również mama Wrońskiego, mówiąc, że do czasu poprawy w szkole nie ma mowy o sporcie.

Te słuszne decyzje nie zamykają wam drogi do sukcesów! One wam ją otwierają, bo pamiętajcie o tym, że u nas dobrym sportowcem nie może być zły uczeń!

Takich właśnie dyrekcji i takich mamuś życzymy sportowi polskiemu jak najwięcej.

Kran.

24 godziny na stadionach świata

NARCIARZE MOSKIEWSCY od dawna już przygotowują się do sezonu. Ostatnio w parku Sokolniki odbyły się biegi na przełaj z udziałem ponad 1200 narciarzy zrzeszeń, kół szkolnych i klubów studenckich. W biegu mężczyzn na 10 km doskonały czas — 34:13,0 min., uzyskał Samsonow z Lokomotiv.

Już 23 państwa zgłosiły się do NARCIARSKICH MISTRZOSTW ŚWIATA. Organizatorzy spodziewają się około 400 zgłoszeń w konkurencjach klasycznych (Falun 14—21 lutego) oraz około 200 w konkurencjach alpejskich w Are. W Falun i Are odbędą się jednocześnie wojskowe narciarskie mistrzostwa świata

TYTUŁ MISTRZA ANGLII w tenisie stołowym zdobył Bergmann (Anglia). zwyciężając w finale Harangozo (Jugosł.) 20:18, 21:14, 13:12 (przekroczony czas). W konkurencji kobiet mistrzynią została Austriaczka Wertl po zwycięstwie nad D. Rowe (Anglia) 21:8, 21:12, 15:21, 20:20. W grach podwójnych tytuły zdobyli: Kennedy, Simon (Anglia) po zwycięstwie nad Bergmann. Leach (Anglia) 3:2 i siostry Rowe (Anglia), które pokonały parę Wertl (Austria), Elliot (Szkocja) 3:0.

Rekordzistka świata w SKOKU WZWYŻ Angielka Lerwill skoczyła w hali 167.

W LUTON w meczu piłkarskim amatorów Anglia pokonała Francję 4:2.

Argentyński Związek Szachowy zaprosił szachistów radzieckich na MECZ MIĘDZYPAŃSTWOWY ARGENTYNA — ZSRR który, ma się odbyć w Buenos Aires w marcu 1954 r.

W MECZU BOKSERSKIM Niemcy zach. pokonały Szwecję 18:2. Wysokie zwycięstwo Niemców jest tym większą niespodzianką, że w zespole ich wystąpiło wielu młodych zawodników Jedyne punkty dla Szwedów zdobył mistrz Europy Sjoelin.

NA MECZU piłkarskim w Pointe a Pitre (płd. Francja) zawaliły się trybuny. Jedna osoba została zabita a 47 — ciężko rannych.

W MECZU zapaśniczym Szwecja — Turcja uzyskano wynik remisowy 8:8.

KOVACS przebiegł 10.000 m w 29:48,2. Pięciu następnych zawodników: Juhas, Beres, Szegedi, Tesensky i Penzes uzyskało czasy poniżej 31 min.

JUNGWIRTH pobił rekord CSR w biegu na 2000 m wynikiem 5:12,2. Poprzedni rekord należał do Cevony i był o 4,2 sek. gorszy.

DO BRUKSELI wyjechał przedstawiciel sekcji boksu GKKF i członek komitetu wykonawczego międzynarodowej federacji bokserskiej (AIBA) Roman Lisowski. Weźmie on udział w obradach komitetu wykonawczego AIBA.

Międzynarodowy Związek Szermierczy ogłosił, iż MISTRZOSTWA ŚWIATA W SZERMIERCE na rok 1954 odbędą się definitywnie w Luxemburgu w dniach 10—22 czerwca.

Notatnik szermierza

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę reprezentantki „Włókniarza" wyjeżdżają do Łodzi na spotkanie z tamtejszymi florecistkami.

W skład reprezentacji wchodzą: Trzebuchowska, Łapieś, Kurkówna, Buczyłko, Wrońska.

* * *

W NIEDZIELĘ 22 bm. o godz. 10 w sali „Gwardii" przy ul. Stoisława 1 odbędzie się z udziałem wszystkich zawodników i sympatyków wojewódzka konferencja szermiercza. Udział w tej konferencji weźmie przypuszczalnie reprezentant Polski na mistrzostwa świata w Brukseli — Zabłocki.

* * *

29 BM. czeka nas miła niespodzianka w postaci trójmeczu szermierczego. Udział w nim weźmie silna drużyna „Budowlanych" z Opola oraz reprezentacje szczecińskich „Budowlanych", i „Włókniarza".

II ligowi koszykarze AZS grają w Elblągu

W NIEDZIELĘ 22 bm. rozpoczynają rozgrywki koszykarze II Ligi. Spotkania odbywać się będą w dwóch grupach terytorialnych: północnej, do której należy 6 zespołów i południowej, w której znajduje się 5 drużyn.

I runda rozgrywek zakończy się 20.XII br., a druga runda trwać będzie od 7.II do 7.III.1954 r. Po dwie pierwsze drużyny z każdej grupy zakwalifikują się do turnieju o wejście do I ligi, który rozegrany zostanie od 9—11 kwietnia 1954 r. Do I ligi zaawansują dwie drużyny, a dwa zespoły, które zajmą ostatnie miejsca w rozgrywkach, opuszczą II ligę.

22 bm. rozgrywki II ligi zainaugurują następujące spotkania: grupa pónocna — AZS AWF (Warszawa) — Kolejarz (Ostrów). KOLEJARZ (GDAŃSK) — AZS (SZCZECIN), AZS (Toruń) — Kolejarz (Toruń); grupa południowa — Spójnia (Kraków) — AZS (Wrocław), Ogniwo (Wrocław) — Górnik (Zabrze).

Piórem korespondenta sportowego

DUMNIE brzmi meldunek Koła Sportowego ZS „Budowlani" przy SPZB: plan SPO wykonano w 200 proc. Od lipca zorganizowano pięć sekcji wyczynowych. Najżywotniejszą okazała się sekcja piłki nożnej która brała udział w rozgrywkach o „Puchar Polski" i turnieju siódemkowym. Rozegrano również kilka spotkań towarzyskich m. in. w Dąbiu z miejscowym „Kolejarzem". Mecz wygrali „Budowlani" w stosunku 3:2. Koło rozwija się bardzo dobrze dzięki poparciu Rady Zakładowej, podstawowej organizacji partyjnej i dyrekcji. (Mie.)

CO·DZIŚ·NA·OBIAD?

Zupa fasolowa z zacierką. Kotlety ziemniaczane z sosem pomidorowym.

SZTUKA MIĘSA MARYNOWANA

Gruby, co najmniej 2 kg. kawałek wołowiny „krzyżówki", oczyścić z żyłek odjąć kości, natrzeć rozgniecionym ząbkiem czosnku i mieszanką z 1 łyżeczki saletry, 1 łyż. cukru, 1 łyż. wyważonej na sucho soli, obłożyć paroma listkami bobkowymi dodać kilka ziaren pieprzu i ang. ziela, zawinąć mięso ściśle w mały kawałek płótna zamoczonego w wodzie z solą i wyciśniętego. Włożyć do kamiennej miski lub garnka i nie odwijając płótna codziennie obracać. Trzymać w chłodzie 5 — 7 dni. Po upływie tego czasu ugotować mięso w wodzie z małą ilością włoszczyzny i korzeni. Gdy miękkie podać z chrzanem i ziemniakami.

Wydawca: Instytut W[y]dawniczy „Czyte[ln]ik". Redaguje kolegium. Redakcja — Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, II p Tel.: 57-41. Sekretariat i Naczelny Red., 28-33. Sekretarz Redakcji 78-21. Zastępca red. nacz. 62-35. Dział Korespondentów i Sygnały, 21-18 Dział Miejski 27-77. Kier. Dz. miejskiego, dz. morski i fotorep. 50-21. Sport 56-16. Sekretarz redakcji nocnej po godzinie 21. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. 12 do 13. Niezamówionych rękopisów nie zwraca się. Adres administracji: Szczecin, al. Wojska Polskiego 29, I p., tel. 58-27. 29, II p., tel. 28-43.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, ul Krzysztofa 7
X—4—14671. Nr zam. 6321, 20.11.53

G. ADAMOW

Wygnanie władcy

(35)

Na trybunie zjawił się młodzieniec wysoki, śniady, z długimi czarnymi włosami i gorejącymi oczami. Energicznym ruchem rąk poprosił o ciszę.

— My, młodzież, chcemy działać — zaczął wreszcie młodzieniec — pracować, tworzyć! Chcemy także zostawić ślad po sobie, ślad niestarty przez wieki. Chcemy służyć naszej ojczyźnie, całej ludzkości, jak to czynili nasi wielcy przodkowie. Nie boimy się ryzyka i ofiar, pragniemy być pionierami postępu. Proponuję w tej chwili zebranie podpisów i uchwalenie rezolucji wzywającej nasz rząd, aby nie zwlekając wyznaczył komisję do rozpatrzenia i dalszego technicznego opracowania projektu Ławrowa. Niech żyje Ławrow i jego projekt!

Skończywszy przemówienie wśród grzmotu oklasków i okrzyków „hura", młodzieniec szybko zbiegł z trybuny i znikł w tłumie.

Przewodniczący ledwie zdążył go zapytać:

— Kto przemawiał? Wasze nazwisko?

— Kraśnicki — odpowiedział młodzieniec.

— Zbierać podpisy! Niech prezydium rozda arkusze!

— Dajcie arkusze! — rozlegały się krzyki z różnych końców sali.

W ciągu minuty z rąk do rąk, z jednego rzędu do drugiego, po całej ogromnej sali poczęły krążyć białe arkusze, pokrywające się szybko setkami i tysiącami podpisów...

W tym szumie rozmów rozległ się głos przewodniczącego:

— Uwaga! Uwaga! Nadaję Tyflis! Patrzcie i słuchajcie Tyflisu!

Ogromny srebrny ekran za prezydium nagle rozbłysł drgającym różowym światłem, jego gładka powierzchnia szybko zaczęła uciekać w głąb. Jeszcze chwila — i wraz z salą Pałacu Radzieckiego, jakby jego przedłużenie, złączyła się nowa ogromna sala, z ginącą w dali perspektywą bocznych kolumn, dźwigających na sobie obszerny balkon w kształcie podkowy. Salę tę i amfiteatralny balkon wypełniał podniecony tłum ludzi, prezydium zajmowało swe zwykłe miejsce nad trybuną; na trybunie stał mężczyzna o czarnych, kędzierżawych włosach; głos jego rozlegał się teraz równocześnie pod sklepieniem odbydwu pałaców: moskiewskiego i tyfliskiego.

...Wysłuchawszy wykładu profesora Gracjanowa i odpowiedzi członków Akademii, Karelina, zgodnie przyłączamy się do inicjatywy naszych moskiewskich towarzyszy. Niech żyje Ławrow i jego projekt!

— Uwaga! — znów rozległ się głos przewodniczącego.

— Patrzcie i słuchajcie Charkowa!

Po pięciu minutach:

— Teraz będzie Mińsk!

Potem:

— Murmańsk!

— Władywostok!

— Stalingrad!

Rozdział ...

POSIEW

WIOSENNE słońce mocno przypiekało, ale w wielkim domu towarowym, którego okna ocienione były markizami, panował przyjemny chłód.

Infraczerwony automat cicho zamknął za Bieriozinem drzwi magazynu, nie pozwalając ulatniać się rzeźwemu powietrzu, dostarczanemu przez regulatory.

Ławrow zdjął beret i wytarł czoło. Jego pełny i rumiany na twarzy towarzysz uczynił to samo. Był on gładko ogolony; pod wąskimi, przymrużonymi oczami wisiały obrzękłe woreczki jak u ludzi chorych na serce, ale z wydatnych, czerwonych warg nie schodził wesoły, dobroduszny uśmiech. Oczy jego były w nieustannym ruchu. Szybko prześlizgiwały się po napotykanych po drodze przedmiotach, na mgnienie zatrzymując się na tym lub owym szczególe; wtedy, niby aparat fotograficzny, chwytały i utrwalały na czułej taśmie pamięci wszystko, co nasunęło się wyostrzonej uwadze. Był to Eryk Goberti, moskiewski korespondent prasy zagranicznej. Jego artykuły i korespondencje zawsze budziły zainteresowanie i świadczyły o dużym talencie. Jedni czytelnicy zachwycali się jego pracami, inni ostro je krytykowali. Goberti już dziesięć lat przebywał w Związku Radzieckim, śledząc starannie jego rozwój i rozkwit. Każde osiągnięcie radzieckie, każda nowa fabryka czy elektrownia, rekord radzieckich lotników albo hodowców bawełny, odkrycia radzieckich uczonych, każdy nowy krok w rozwoju kraju — wszystko to barwnie i pociągająco opisywał w kolejnych korespondencjach, zyskując sobie szacunek w całym Związku.

— Idę do działu spożywczego — powiedział Ławrow spojrzawszy na zegarek.

— Ja również — obwieścił Goberti.

— No to idziemy razem — przyłączył się Bieriozin.

Przeszli przez dział owocowy, potem przez dział produktów mięsnych i rybnych. Po drodze wielu poznawało Ławrowa, zatrzymywano go, witając i ściskając dłoń. Goberti, podczas jednej takiej sceny, przypadkiem spojrzał na Bieriozina. Ten uśmiechnął się złośliwie, ledwie widocznie wzruszył ramionami i odwrócił się. Goberti, zdumiony, nic nie rozumiejąc, patrzył dalej. Lecz Bieriozin kroczył naprzód nie odwracając głowy.

W końcu, w czasie trwającej nieco dłużej rozmówki z dwiema entuzjastycznie nastrojonymi młodymi kobietami, Bieriozin odwrócił się i gniewnie, nie czekając aż młode kobiety odejdą, głośno powiedział.

— Czemu marudzisz, Sergiuszu? Jeszcze nie oswoiłeś się ze swoją sławą?

dalszy ciąg jutro